



**Podcinanie
skrzydeł
„rewolucjonistom”**
Krzysztof Maciejewicz

strona 24



**Celnicy
„upolowali”
wschodnie
trofea**

strona 24

**100 dni
do matury!**



strona 4 i 23

Maturzyści
z Akademickiego LO

**BIAŁA SIĘ
DZIEJE**

17 - 23 stycznia 2023 r. nr 3 (740)
Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

W

TYGODNIK LOKALNY

**wspólnota
białska**

**Wspólnota
i Podlasiaków
łączą siły**

Podlasiaków

Powiat stawia na busy. Komunikacja łapie oddech



Powiat w budżecie na 2023 r.
zaplanował na dopłaty
do transportu zbiorowego
prawie 710 tys. zł.



Janusz Skólimowski,
zastępca starosty białskiego

Przeczytaj komentarze na:
bialasiedzieje.pl

STR.
21

**Powrót z pandemii nie jest łatwy.
Jest jednak szansa na nowe linie komunikacyjne.
Busy będą mogły wreszcie kursować
z Białej Podlaskiej do gmin.**

Busy Garden Service czekają na reakcję innych gmin. Kuszają też uczniów ulgami

400 ton węgla trafiło do mieszkańców gminy Biała Podlaska

S. 3

Człowiek Roku 2022 - kto zasłużył na tytuł

Przed nami kolejna
edycja plebiscytu
na Człowieka Roku.
Na nominacje
kandydatów czekamy
do 31 stycznia!



S. 3

Jak zdecyduje marszałek ws. dyrektora szpitala?

Strata nie zagraża
płynności
finansowej
szpitala.

**Rada
Społeczna
szpitala
za odwołaniem Adama
Chodzińskiego.
Miejscy radni są przeciwni.**



Adam Chodziński,
dyr. szpitala

S. 7

Księga Pamięci - z opowieści białskiej żydowskiej ulicy



**Dlaczego Francuska to Francuska
i jak sprytny Mendeł wóde
wagonem woził.**

S. 15

Dzisiejszy Plac Wolności po 1915 roku. Był on wówczas miejscem nieustającego niemal handlu

Stacyjny poślizg peronowy

**Szanse na finał
przebudowy
stacji
w I połowie
2023 roku.**

S. 19

DROGA DO MUZEUM
- atrakcje dla dzieci

DRUGA DO MUZEUM
MUZEUM
PODLASKIEGO PODLASIA
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

S. 4

R E K L A M A

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

ST O P K A
w **wspólnota**

Adres do korespondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialsiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496
Wspólnota Międzyrzeczka:
Katarzyna Romaniuk
tel. 505 814 444
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIEBIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat

Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC

Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam
Kwiatkowski
Galeria Międzyrzecz,
ul. Nadbrzeźna 2

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzecz Podl.

Tamtędy

HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Karierowicze otworzą nowe ulice!

Marian Empi

Cud z marszałkiem

Platforma Obywatelska efektywnie rozpoczęła w Białej Podlaskiej rok wyborczy. Dziś w godz. 9-14 prezydent Michał Litwiniuk i poseł na Sejm RP Riad Haidar organizują w magistracie Dzień Promocji Zdrowia. Białczanie będą tam mogli skorzystać z szeregu badań (m.in. cukru, cholesterolu, ukrwienia kończyn) i porad (w tym też dotyczących niepełnosprawnych i dla seniorów – opaski życia). Zapewniono konsultacje lekarskie oraz porady lo-

gopedyczne i psychologiczne.

Cud niemierny. To tutaj, a nie do Maroka, przybędzie honorowy patron wydarzenia, marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki i o godz. 16 w sali 238 urzędu będzie rozmawiał z mieszkańcami na temat zdrowia.

Urząd stał się sztabem sztabów! Promocja zdrowia i PO jest godna zazdrości przeciwników partyjnych i docenienia przez bezpartyjnych! Impreza nie została dedykowana tylko zwolennikom jednej opcji.

Budujcie podesty przed otwarciem ulic

W roku wyborczym wielu polityków i kandydatów na nowych parlamentarzystów będzie ustawiać się w pierwszych szeregach podczas różnorodnych uroczystości. Trzeba zadbać o bezpieczeństwo gości.

Warto w większych gminach i nawet w miasteczkach przygotować specjalne podesty przed oddawaniem do użytku nowych dróg. Wzrośnie produkcja wstęg do uroczystego przecinania. Podczas celebrowania otwarcia nawet małych uliczek stawiamy podest

z kilkoma piętami, aby można było tam pomieścić wszystkich do trzymania nożyczek (do tej pory był bałagan i niektórzy celebryci musieli wychylać się zza pleców pierwszego szeregu lub w rowie ciachać nożyczkami!). Jakże łatwo można było potknąć się przy przepychaniu i zamiast kolorowej taśmy uciąć kawałek ucha pierwszoszeregowca.

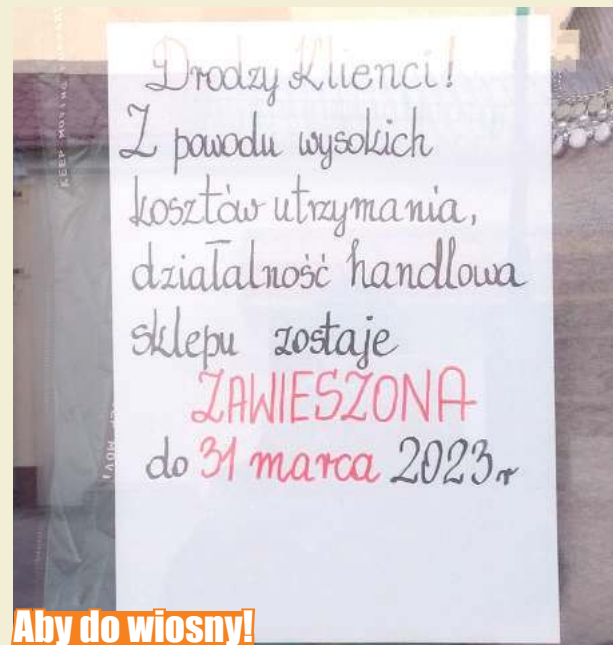
Porządek musi być i godne ujęcie na zdjęciach bardzo ambitnych działaczy przygotowanych do kolejnego kroku, nie w przepaść, ale do kariery. Karierowicze otworzą nowe ulice!

Biblioteka bardzo szczupleje

Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylanach podsumowała miniony rok. Pochwaliła się, że wzbogaciła swój księgozbiór o 288 woluminów. Poinformowała też o najbardziej aktywnych czytelnikach w kilku grupach wiekowych oraz podała ich imiona i nazwiska. Dobra to promocja czytelnictwa.

Biblioteka jednak zaznaczyła, że wyłączono z inwentarza aż 893 woluminy. W księgozbiórze pozostało jeszcze 5830 książek. Kiedy jednak wyłączenie będzie przeważać tak bardzo nad wzbogacaniem, to za sześć lat pozostaną tylko ekrany komputerów...

Tam, gdzie była biblioteka, będzie dyskoteca!



Aby do wiosny!

Od razu spisek

Pani Ela, zwolenniczka właśnie PO, dostrzega wokół spisek rządzących. Tak właśnie interpretuje swoje problemy w kamienicy z odbiorem telewizji naziemnej. Obraz TVP w Białej Podlaskiej jest bez wad wizualnych.

O wiele gorzej jest z Polsatem. Kiedy pani Ela wybiera pilotem tę stację, widzi rozedrgany obraz i latające piksele. Białczanka podejrzewa nieczystą robotę polityczną. Nie narzeka jednak na TVN. Dziwne.

Bialski kult Heraklita

W Białej Podlaskiej twórczo jest wdrażana w życie koncepcja filozoficzna Heraklita z Efezu „Panta rhei kai ouden menei” (wszystko płynie, nic nie stoi w miejscu).

Płyną bialskie zadania budżetowe i wraz z nimi nakłady z roku na rok dzięki technice „przełamywania” inwestycji. Podobnie bywa nawet z budżetami obywatelskimi. Coraz częściej zgłaszane i przegłosowane w jednym roku projekty, mają być wykonane w drugim, ale zakończenie ich lub cała realizacja ma finał w trzecim roku.

Niegdyś Najwyższa Izba Kontroli zwracała uwagę na to, aby

cykl budżetów obywatelskich był jednoroczny, a efekt zaangażowania autorów szybko widoczny i namacalny. Obecnie będą kontynuowane zadania z 2022 r., czyli budowa chodnika przy ul. Sosnowej., FIT Park zdrowia oraz centrum lekkoatletyczne przy Zespole Szkół nr 9. Wszystko płynie. Co ciekawe, w Białej Podlaskiej przeznacza się na ten budżet średnio 33,33 zł - 37,61 zł na mieszkańca (więcej, niż wynosi średnia krajowa: 23,90 zł).

Listek figowy demokracji kosztuje. Dla sprytnych radnych to prawie darmowa kampania przedwyborcza. Mogą nawet przeforsować budowę złotego cielca, aby zyskać poklask tłumu...

Bogusław Kaczyński „Pokazany z różnych stron”

BIAŁA PODLASKA: Bliżko 1700 osób odwiedziło wystawę w Muzeum Południowego Podlasia „Bogusław Kaczyński - z Białej Podlaskiej w świat”.

Wystawa rozpoczęła się już w czasie trwania Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego w ubiegłym roku. Finał miał miejsce 8 stycznia.

- Było dla mnie to szczególnie ważne, żeby podkreślić znaczenie pana Bogusława dla historii polskiej kultury. To, co on zrobił, to było coś niebywałego. Mówiono, że kiedy pojawiał się w telewizji



Wystawa miała na celu pokazanie mistrza Bogusława Kaczyńskiego z różnych stron

rze, ludzie go słuchali z otwartymi ustami. Chłono się jego miłość do muzyki i sztuki, pięknie to pokazywał i przedstawiał.

Kiedy mówił o operze, wielkich gwiazdach, z którymi wielokrotnie miał nawet prywatny kontakt - było to coś niesamowitego

- mówi Krzysztof Korwin-Piotrowski, pomysłodawca i kurator wystawy.

Na wystawie Bogusław Kaczyński jest pokazany z różnych stron.

- Jako człowiek z Białej Podlaskiej, jako osoba, która z niewielkiego miasta, pięknego, uroczego, zrobiła karierę, o której można marzyć. To był człowiek, który był marzyłem, romantykiem. Nawet z Florydy kiedyś przyleciał na święta Bożego Narodzenia, aby odwiedzić swoich rodziców, aby zjeść z nimi wigilijną kolację i przełamać się opłatkami. Mamy to na wystawie, inscenizację z udekorowaną choinką - dodaje pomysłodawca wystawy

Autorzy wystawy chcieli również pokazać, że Bogusław Kaczyński zwiędził kawał świata - Azję, Chiny, USA czy Kanadę. Występował w różnych krajach Europy, realizował programy telewizyjne. Lubił słonie, miał ich ogromną kolekcję, którą też pokazywano na wystawie.

- Mamy też jego biurko, fotel, który przypomina tron oraz telefon, z którego dzwonił czasami do gwiazd, które już nie żyją. W sali teatralnej pokazujemy jego dorobek jako dyrektora teatru muzycznego Roma - podsumowuje Korwin-Piotrowski.

Maciej Maciejuk

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii
i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500
Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĄ

Ul. Sidorowska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzecz Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzecz Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi
informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ
ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk
i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzecz Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzecz Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Wspólnota i Podlasianin łączą siły



Wspólnota i Podlasianin łączą siły. To dobra informacja zarówno dla czytelników Podlasianina, jak i Wspólnoty. Czytelnicy obydwu tytułów będą mogli czytać pochodzące z nich informacje w jednym papierowym wydaniu: we Wspólnocie Bialskiej i Miedzyrzeckiej. Tygodnik Podlasianin zaprzestaje wydawanie swej papierowej wersji. Przez lata działalności zyskał szerokie grono czytelników. Dzięki porozumieniu wydawców, czytelnicy prasy papierowej nadal będą mogli sięgać po jego treści, które teraz ukazywać się będą w tygodnikach Wspólnota Bialska i Wspólnota Miedzyrzecka. Zapraszamy do lektury.

*Mateusz Orzechowski, właściciel Wydawnictwa Wspólnota
Jacek Korwin, naczelny Podlasianina*

CO, GDZIE, KIEDY?

STY 18 środa
18 stycznia, środa, godz. 14:30
Spektakl teatralny „Zimowa opowieść”, świetlica wiejska w Wysokim, ul. Rudnicka 36.

STY 21 sobota
21 stycznia, sobota, godz. 09:00
I Etap Arua Cup/Ice Cup Poland 2022/2023, Miedzyrzeckie Jezioro.

STY 21 sobota
21 stycznia, sobota, godz. 18:00
II liga mężczyzn w siatkówce, Trójka Miedzyrzec - AZS UWM Olsztyn, ul. Leśna 2.

STY 29 sobota
29 stycznia, sobota, godz. 11:00
Miedzyrzeckie morsy dla WOŚP, Miedzyrzeckie Jezioro, plaża miejska.

Radostaw Grabowski

Przed nami kolejna edycja plebiscytu na Człowieka Roku. Na nominacje kandydatów czekamy do 31 stycznia!

Człowiek Roku 2022 - kto zasłużył na tytuł

Po zaburzeniach związanych z epidemią koronawirusa wracamy do naszego plebiscytu Człowiek Roku Ziemi Bialskiej 2022.

Zgłaszajcie osoby, które zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej,

zawodowej, kulturalnej czy sportowej, bezinteresownie pomagają innym, poświęcają swój prywatny czas, chętnie włączają się w działalność charytatywną, rozstawiają Ziemię Bialską.

Można zgłosić osoby mieszkające lub działające na terenie naszego powiatu, które wyróżniają się zaangażowaniem na rzecz lokalnej społeczności w każdej z dziedzin: kultury, polityki, pracy z dziećmi i młodzieżą, działalności charytatywnej.

Mogą to być politycy, radni, sołtysi, członkowie stowarzyszeń, strażacy zawodowi i ochotnicy, członkinie KGW, nauczyciele i inne osoby angażujące się w życie lokalnych społeczności lub pomoc innym.

Każdy może zgłosić

Swojego kandydata może zgłosić każdy. Wystarczy dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie

nominacji. Finałową dziesiątkę kandydatów, którzy wezmą udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Potem ruszy głosowanie.

Do 31 stycznia

Zgłoszenia można dostarczyć do redakcji osobiście, przesłać pocztą na adres: Tygodnik „Wspólnota”, ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska, lub mailowo na adres: biala@24wspolnota.pl.

Na zgłoszenia czekamy do 31 stycznia 2023 roku.

Laureat zostanie wybrany przez głosowanie Czytelników. Tytuł Człowieka Roku 2022 i statuetkę otrzyma osoba, która zgromadzi największą ilość Waszych głosów.

Plebiscyt dla Miedzyrzecka - s. 24 (wydanie miedzyrzeckie).

W

W 2019 roku Człowiekiem Roku Ziemi Bialskiej został Przemysław Litwiniuk, przewodniczący struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie bialskim. Zdobył 316 głosów



Fot. Maciej Maciejuk

400 ton węgla trafiło do mieszkańców gminy Biała Podlaska

Gmina Biała Podlaska sprawnie jak dotąd realizuje dostawy węgla swoim mieszkańcom, i to pomimo ogólnokrajowych kłopotów z dostawami tego surowca grzewczego. Już kilkuset mieszkańców otrzymało go w cenie 1900 zł za tonę, z bezpłatnym dowozem do domów.

– Wyplaciliśmy właśnie ponad 8 milionów złotych dodatku węglowego dla mieszkańców naszej gminy, tj. po 3 tys. zł na każde gospodarstwo mieszkaniowe – mówi portalowi „Podlasianin” wójt gminy Biała Podlaska Wiesław Panasiuk. – Natomiast z otrzymanych deklaracji gotowości zakupu węgla wynika, że



Wiesław Panasiuk,
wójt gm. Biała Podlaska
Czekamy na dostawę
Gdy pytamy, czemu tak mało przyjeżdża tego węgla do gmin, słyszymy odpowiedź: „Przecież mamy całą Polskę do zaopatrzenia!”. Dlatego to tyle trwa. Trzeba się cieszyć, że w ogóle otrzymaliśmy zamówione pierwsze 450 ton, bo niektóre gminy nawet połowy tego nie mają. Jeszcze przed Nowym Rokiem zamówiliśmy kolejne 400 ton. Czekamy na dostawę.

mamy 1200 mieszkańców chętnych do zakupu go po preferencyjnych cenach rządowych. Pomimo ciągłych problemów na rynku z dostawami, udało nam się ten węgiel zdobyć. W pierwszej transzy zamówiliśmy 450 ton: orzech i groszek.

Wójt ma oczywiście świadomość opóźnień w dostawach,

ale – jak tłumaczy – wynikające z wąskiego okna dystrybucji przez firmę, która podpisała z gminą Biała Podlaska umowę na dostawę węgla. A jest to PGE Paliwa, skład w Małaszewiczach.

– Gdy pytamy, czemu tak mało przyjeżdża tego węgla do gmin, słyszymy odpowiedź: „Przecież mamy całą Polskę do zaopatrzenia!”. Dlatego to tyle trwa. Trzeba się cieszyć, że w ogóle otrzymaliśmy zamówione pierwsze 450 ton, bo niektóre gminy nawet połowy tego nie mają. Jeszcze przed Nowym Rokiem zamówiliśmy kolejne 400 ton. Czekamy na dostawę – opowiada wójt.

Zgodnie z ustawą, węgiel miał być w cenie gwarantowanej, nie wyższej niż 2000 zł za tonę. Tymczasem w bialskiej gminie udało się ustalić jeszcze

niższą cenę, 1900 zł, i to już po uwzględnieniu bezpłatnej dostawy do miejsca zamieszkania – bez względu na odległość, czy to do Śwór, Cełujek czy Husinki. Opał do mieszkańców sprawnie dostarcza firma Tom-Pol Łukasz Tomaszuk z Białej Podlaskiej.

– Sprzedaliśmy już około 400 ton z tej pierwszej transzy. Czekamy na drugą. Do tej pory było tak, że półtorej tony można było kupić w 2022 roku i drugie półtorej tony w 2023 roku. Dzięki nowelizacji ustawy, w wyniku tak dużych opóźnień w dostawach, teraz już możemy dostarczać od razu całe trzy tony do każdego gospodarstwa domowego – wyjaśnia wójt Panasiuk.

Jacek Korwin, Podlasianin

AUTOPROMOCJA

NASZE PORTALE
W bialasiedzieje.pl
miedzyrzec.24wspolnota.pl

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik
Biała Podlaska
www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Zabawa trwała do białego rana!

Maturzyści z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej bawili się na Balu Studniówkowym 14 stycznia w Dworcu Helena w Porosiukach.

(McM)



Klasa IV A, wychowawczyni - Magda Zamyłka



Klasa IV B, wychowawczyni - Sylwia Tyburska



Maturzyści zatańczyli wspianego poloneza



Polonez w wykonaniu uczniów Akademickiego Liceum

Droga do Muzeum - atrakcje dla dzieci

Muzeum Południowego Podlasia przygotowało cykl zajęć edukacyjnych „Droga do Muzeum” skierowanych do szkół i przedszkoli promujących muzealne zbiory.

Od stycznia do czerwca 2023 roku w muzeum odbywać się będą zajęcia muzealne związane z malarstwem Bazylego Albiczuka, ikoną rosyjską, koniem w malarstwie polskim, białskimi Radziwiłłami, historią Białej Podlaskiej oraz archeologią Południowego Podlasia.

Na podsumowanie cyklu planowana jest wystawa fotografii uczestników zajęć, które wykonają oni w drodze do

DROGA DO MUZEUM
Cykl zajęć edukacyjnych dla szkół i przedszkoli promujących zbiory Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej

MUZEALNY ROZKŁAD JAZDY

STYCZEŃ 2023 Ikona Rosyjska	LUTY 2023 Konie w malarstwie polskim
MARZEC 2023 Białscy Radziwiłłowie	KWIECIEŃ 2023 Historia Białej Podlaskiej
MAJ 2023 Archeologia Południowego Podlasia	CZERWIEC 2023 Malarstwo Bazylego Albiczuka

Prezydent Miasta Biała Podlaska
Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej ul. Warszawskiej 12
Zajęcia realizowane są w budynku głównym. Odpłatność 2 zł od osoby. Szczegółowe informacje na stronie muzeum www.muzeumbiala.pl oraz pod numerem telefonu 508 091 745.

Plakat z propozycjami dla dzieci

muzeum bądź na zakończenie zajęć.

W styczniu Muzeum Południowego Podlasia zapraszamy na spotkanie ze światem sacrum i profanum, ukazanym na wystawie „Ikona. Święta Tajemnica”. Natomiast w lutym tematem zajęć muzealnych będzie wystawa „Konie w malarstwie polskim”. Więcej na plakacie poniżej.

Zajęcia odbywają się w budynku głównym MPP przy ul. Warszawskiej 12. Odpłatność 2 zł od osoby. Zapisy na zajęcia pod numerem telefonu 508 091 745.

Dodatkowo w każdą niedzielę można będzie zwiedzić wystawę przypisaną do danego miesiąca tylko za 1 zł.

Bliższe szczegóły na stronie www.muzeumbiala.pl

Podlasianin

241 prac z całej Polski, wyróżnienie dla Leny z Drelowa!

Uczennica pierwszej klasy ze Szkoły Podstawowej w Drelowie - Lena Kosiura, została wyróżniona w XXII edycji konkursu plastycznego pt.: „Wolność bez nałogów” organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Kaliszu.

Konkurs jest organizowany już od wielu lat i cieszy się dużym zainteresowaniem szkół z całej Polski. Tym razem wśród wyróżnionych znalazła się uczennica Szkoły Podstawowej im. Unitów Drelowskich w Drelowie.



Lena otrzymała już nagrody nadane przez MDK w Kaliszu

Lena Kosiura znalazła się w gronie 25 wyróżnionych osób. Ponadto nagrodzono 15 najlepszych prac. Warto zaznaczyć, że Lena musiała zmierzyć się z nie lada konkurencją, ponieważ do kaliskiej placówki wpłynęło aż 241 prac.

Radosław Grabowski

WOŚP jak zwykle zagra w Białej. Zobacz program i aukcje internetowe

BIAŁA PODLASKA:
31. Finał WOŚP już 29 stycznia 2023 roku pod hasłem „Chcemy wygrać z sepsą! Finał dla wszystkich – małych i dużych”.

Jak wynika z najnowszych badań, w skali globalnej sepsa jest przyczyną 20 proc. wszystkich zgonów.

Według Światowej Organizacji Zdrowia, w 2017 roku sepsa wystąpiła u 49 milionów ludzi na świecie, a 11 milionów zmarło z jej powodu.

Prawie połowa zachorowań dotyczyła dzieci (około 20 milionów),

a w populacji do 5. roku życia sepsa była przyczyną 2,9 miliona zgonów.

W Polsce, ze względu na brak krajowego rejestru, nie istnieją wiarygodne dane na temat zapadalności na sepsę, co znacznie utrudnia działania mające na celu jej zapobieganie i zwalczanie. Z danych Narodowego Funduszu Zdrowia analizowanych przez NIK wynika, że liczba dorosłych hospitalizowanych w Pol-

sce z powodu sepsy wynosi około 20 tys. rocznie, jednak wartość ta na pewno jest niedoszacowana.

„Wyniki badań punktowych przeprowadzonych w akredytowanych oddziałach intensywnej terapii w latach 2012-2013 wskazują, że liczba przypadków sepsy wynosiła co najmniej 50 tys. rocznie, a współczynnik umieralności wyższy niż umieralność z powodu

nowotworów układu oddechowego czy zawału serca. Ponadto w raporcie NIK z 2018 roku na temat zakażeń szpitalnych podkreśla się konieczność wdrożenia pilnych działań w obszarze zapobiegania, monitorowania i leczenia sepsy” - czytamy na stronie WOŚP.

Bialski WOŚP rusza

W Białej Podlaskiej blisko 450 wolontariuszy wyruszy 29 stycznia na ulice miasta i okolic, aby wesprzeć cel finału. Dodatkowo ok. 60 wolontariuszy pomoże zrealizować sztabowe działania organizacyjne.

Każdy wolontariusz zbiera pieniądze tylko w rejonie działania sztabu, od którego otrzymał identyfikator i puszkę kwestarską.

Wolontariusz zbiera pieniądze tylko na ulicach miast, miasteczek i wsi – nie kwestuje pukając do drzwi. Wolontariusze, którzy nie ukończyli 16-go roku życia, kwestują w towarzystwie osoby pełnoletniej za zgodą szefa sztabu.

W godzinach 6.45-20.00 wolontariusze będą prowadzić zbiórkę na terenie miasta i powiatu.

Po zakończeniu zbiórki będzie podsumowanie w głównym sztabie WOŚP w Urzędzie Miasta.

- Zwracamy się z zapytaniem do lokalnych firm gastronomicznych o wsparcie w zapewnieniu wolontariuszom ciepłego posiłku i napojów. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny ze sztabem - informuje bialski WOŚP.

Różne organizacje

Do sztabu zgłosiły się grupy z powiatu, aby jak co roku wesprzeć zbiórkę. Są wolontariusze z Ochotniczych Straży Pożarnych oraz ze szkół: Leśna Podlaska, Konstantynów, Sitnik, Stężyniec, Swory, Cicibór Duży, Rokitno, Zalesie, Janów Podlaski, Kobylany, Kodeń, Łomazy oraz ze wszystkich szkół w Białej Podlaskiej.

W dniu finału Sztab będzie działać w godz 8-22.

Od 16.30 będą działania na placu Wolności – koncerty, licytacje, morsowanie.

Z kolei o godz. 20.00 – światło do nieba oraz pokaz świateł. O godz. 20.30 zakończy się bialska odsłona WOŚP.

W mieście będzie ogólnopolski turniej piłkarski TOP-54, ogólnopolski turniej siatkówki, turniej piłkarski OSP, konkurs plastyczny dla przedszkolaków „Skrzat WOŚPik gra z Orkiestrą”.

Rozpoczynają się zapisy wolontariuszy do pomocy w Sztabie w dniu 29 stycznia 2023 r. Jeśli są chętni do pomocy w działaniach Sztabu można zgłosić się poprzez wypełnienie internetowego zgłoszenia.

https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSdzdwc_oGByQPXSy_LJ6erNjNEUir-oNE02pFsRQR24ZA7OHw/

GRAMY, BO LUBIMY



W ramach 31. Finału WOŚP planuje się zakupić:

- urządzenia do identyfikacji mikroorganizmów metodą spektrometrii masowej typu Maldi TOF
- analizatory do diagnostyki molekularnej typu multiplex PCR do identyfikacji mikroorganizmów wraz z oznaczeniem lekooporności
- analizatory do wykrywania produktów amplifikacji bakterii, grzybów oraz określania mechanizmów oporności z zastosowaniem technologii rezonansu magnetycznego
- zautomatyzowane systemy posiewów próbek mikrobiologicznych
- systemy do automatycznego oznaczania lekowności metodą mikrorozcieńczeń
- komory laminarne do laboratoriów mikrobiologicznych

Podczas ubiegłorocznego 30. Finału WOŚP w Białej Podlaskiej zebrano dokładnie 229 050,63 zł

viewform?fbclid=IwAR2IM9nh-A3dL7XEDxGEZ4e4Hum_j23tybSCWS3Rt9oyQ-Ecn-GC1G2e46IE

Aukcje internetowe

Tak jak w zeszłym roku wszystkie aukcje będą dostępne pod linkiem https://allegro.pl/uzytkownik/WOSP_BP

Wśród aukcji są m.in. kolacja „nolimit” w Numazu Sushi&Thai, wycieczka po Sejmie i kolacja z Riadem Haidarem, a także prywatny koncert walentynkowy bialskich artystów.

Wszystkich darczyńców chcących wystawić swoje dzieła, usługi albo gadzety bialski sztab prosi o kontakt drogą mailową: wosp.bp@onet.pl lub na sztabowego messenger'a.

Wszystkie gadzety, vouchery czy dzieła można przynieść do Biura Poselskiego Riada Haidara w Białej Podlaskiej przy ul. Narutowicza 32/3.

Wszelkie aktualności o pracy sztabu będą umieszczane na Facebooku bialskiego WOŚP:

<https://www.facebook.com/WOSPbialapodlaska>

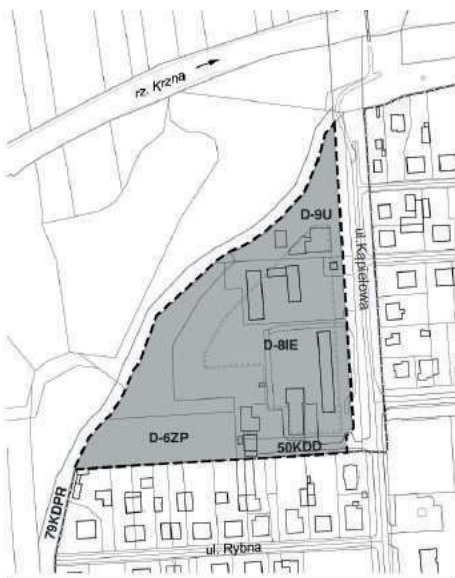
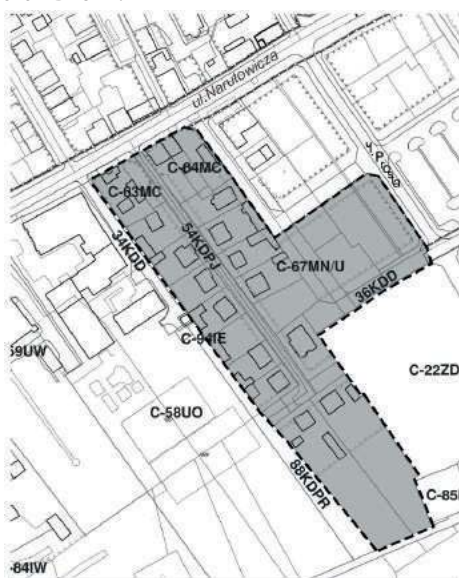
Maciej Maciejuk

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „DOLINA KRZNY I KLUKÓWKI ETAP I”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503, z późn. zm.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Biała Podlaska uchwały **Nr XLIV/123/22 z dnia 7 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „DOLINA KRZNY I KLUKÓWKI ETAP I”**, obejmującego dwa tereny położone w Białej Podlaskiej:

- 1) teren położony pomiędzy ul. Gabriela Narutowicza, a Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, oznaczony w obowiązującym planie miejscowym symbolami: C-64MC, C-67MN/U, C-63MC, 36KDD oraz 54 KDPJ;
- 2) teren położony pomiędzy ul. Kąpielową, zabudową mieszkaniową jednorodzinną zlokalizowaną przy ul. Rybnej, a doliną Krzny, oznaczony w obowiązującym planie miejscowym symbolami: D-9U, D-8IE, 50KDD oraz D-6ZP.



Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać do dnia **10 lutego 2023 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska w formie pisemnej:

- w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną na adres sekretariat@bialapodlaska.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**PREZYDENT MIASTA
BIAŁA PODLASKA
Michał Litwiniuk**

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkowało odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.



Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel chemii, Wola Chomejowa/SP	0,22	760,88 zł	u
Nauczyciel biologii, Wola Chomejowa	0,27	950,11 zł	u
Pracownik magazynu/produkcji, Radzyń/GFN	1	3 550,00 zł	u
Sprzedawca, Domaszewnica	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę z - umowa- zlecenie			



Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter stolarki budowlanej, Siemień/ Best Plast	1	4 000,00 zł	1
Kursant (policjant), Parczew/ KWP	1	3 570,00 zł	mianowanie
Operator maszyn do produkcji wyrobów z drutu, Parczew		3 490,00 zł	z
Fizjoterapeuta, Parczew/ HR FOR BUSINESS		47 zł/godz	z
Pedagog, Parczew/ HR FOR BUSINESS		47 zł/godz.	z
Logopeda, Parczew/ HR FOR BUSINESS		47 zł/godz.	z
Opiekun osoby starszej, Parczew/ OPTIMA CARE	1	23,5 zł/godz.	z
Kierowca busa – brygadówki, Parczew/ CLEAN AIR	1	3 800,00 zł	u
Cieśla – stolarz, Dawidy	1	3 490,00 zł	u
Zacierowy – aparatury, Milanów	1	3 490,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Technik elektryk samochodowy, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
u – umowa o pracę z - umowa - zlecenie			



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Sprzedawca internetowy, Biała Podl./ Mario	1	3 490,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./ Mario	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca środków do produkcji rolnej, Biała Podl./ Wilbik	1	3 500,00 zł	u
Kucharz, Biała Podl.		3 648,00 zł	z
Sprzątaczką, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Drobnarz, Międzyrzec	1	3 490,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Biała Podl.		3 490,00 zł	z
Pracownik biurowy, Lebedziew		23,5 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Strzakły		25 zł/godz.	z
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Elektryk, Woskrzenice Duże/ Wostim		22,8 zł/godz.	z
Magazynier, Biała Podl./ PIGI	1	3 490,00 zł	u
Kosmetyczka, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Zbieracz owoców, ziół, Dubów		24 zł/godz.	z
Kursant/ policjant, Biała Podl./KWP	1	3 570,00 zł	u
Asystent prokuratora, Biała Podl.	1	4 270,00 zł	u
Doradca klienta, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Robotnik magazynowy, Rokitno	1	3 490,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Międzyrzec/ MIR -TRANS	1	9 000,00 zł	u
Asystent rodziny, Tucznal/ GOPS		22,8 zł/godz.	z
Kierowca – mechanik, Woskrzenice Duże	1	4 200,00 zł	u
Pracownik obsługi sklepu, Biała Podl./ Sklepy Max	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę z - umowa - zlecenie			

Parczewski szpital przyniesie stratę, ale ma powoli wychodzić na prostą

Prawie milion złotych ma wynieść w tym roku strata parczewskiego szpitala – wynika z przyjętego niedawno przez Radę Powiatu programu naprawczego. Liczba etatów ma wzrosnąć z ponad 348 do ponad 355.

Szpital musiał przygotować program naprawczy, bo 2022 rok przyniósł stratę, która według niedawnych szacunków wyniosła ok. 1,9 mln złotych. Prognozowany wynik finansowy w tym roku to prawie milion złotych straty, a w 2024 r. przybliżona strata ma wynieść już tylko 300 tysięcy złotych.

Przychody ze sprzedaży (czyli głównie z wykonywania świadczeń zdrowotnych) powinny wynieść w tym roku 66,5 mln zł, wobec 61,6 mln zł w 2022 r. oraz 54,7 mln zł w 2021 r. Placówka spodziewa się, że pozostałe przychody wyniosą w 2023 r. niemal 2 mln zł wobec prawie 3 mln zł w 2022 r.

Koszty działalności operacyjnej mają w tym roku wynieść 69,3 mln zł wobec 66,3 mln w ubiegłym roku. Jarosław Ostrowski p.o. dyrektor parczewskiego szpitala, który przygotował program naprawczy, ocenił, że „przyczyną ujemnego wyniku finansowego jest niewłaściwa, zbyt niska wycena usług przez Narodowy Fundusz Zdrowia”.

– Procedury wycenione są o 15-20 procent poniżej poziomu opłacalności. Ze względu na wysokie koszty, podwyżki cen materiałów, leków i innych usług, trudno jest

osiągnąć poziom rentowności – czytamy.

Wzrost wynagrodzeń

W 2022 r. sytuacja finansowa pogorszyła się względem 2021 r., który zamknął się stratą wynoszącą milion złotych. Zdaniem dyrektora „pogorszenie sytuacji finansowej wynika z radykalnych podwyżek wynagrodzeń pracowników medycznych” (dokładne kwoty nie zostały podane).

– Niezależnie od sytuacji finansowej musimy ustawowo podwyższać wynagrodzenia lekarzy, pielęgniarek, położnych czy ratowników. Z kolei ustawowo zagwarantowane wzrosty wynagrodzeń przekładają się na żądania płacowe innych grup oraz osób zatrudnionych na umowach cywilno-prawnych – zaufażył Ostrowski, zaznaczając, że sytuacja ekonomiczna jest jednak „w miarę stabilna”.

Jak czytamy w dokumencie, w 2022 r. w szpitalu było tylko 14,2 etatów lekarskich, bo 91 osób było zatrudnionych na umowach cywilno-prawnych, czyli przede wszystkim na kontraktach. W tym roku liczba medyków zatrudnionych na kontraktach ma wzrosnąć do 94, a etatów lekarskich będzie nieco ponad 13. Ze 139,5 do 145,5 wzrośnie liczba etatów pielęgniarskich, a administracyjnych – zmaleje z 25,5 do 25.

Wszystkich etatów w 2023 r. ma być nieco ponad 355 wobec ponad 348 w 2022 r. Co ciekawe w tym roku w grupie stanowiącej „poz-



Jarosław Ostrowski
p.o. dyrektor szpitala

Trudno o rentowność

Procedury wycenione są o 15-20 proc. poniżej poziomu opłacalności. Ze względu na wysokie koszty, podwyżki cen materiałów, leków i innych usług, trudno jest osiągnąć poziom rentowności.

Janusz Hordejuk starosta

Szpital nie mogą funkcjonować w systemie ciągłych targów o każdą złotówkę przeznaczoną na opiekę zdrowotną

stały personel wyższy” liczba osób na umowach cywilno-prawnych ma wzrosnąć z 5 do 11, a liczba pielęgniarek zatrudnionych np. na kontraktach wzrośnie z 13 do 19.

Pozytywny wpływ na sytuację finansową szpitala powinno mieć działające od kilku miesięcy Centrum Zdrowia Psychicznego.

– Roczny przychód z tego tytułu

szacowany jest na ponad 11 milionów złotych, rozliczenie następuje na podstawie stawki zależnej od populacji osób powyżej 18. roku życia zamieszkujących dany obszar – tłumaczy Ostrowski.

Burliwa dyskusja

Plan naprawczy został przyjęty na jednej z sesji Rady Powiatu, a głosowanie poprzedziła dyskusja. Adam Wróblewski, radny Prawa i Sprawiedliwości przyznał, że do planów naprawczych podchodzi zawsze z rezerwą. Wróblewski dzielił się swoimi pomysłami na poprawę sytuacji szpitala.

– Poradnia 2000 (również nadzorowana przez samorząd powiatu - aut.) powinna zostać wchłonięta w struktury szpitala, pan dyrektor jako główny menedżer zarządzałby całą szpitalą – powiedział radny.

Starosta Janusz Hordejuk, który przez wiele lat był dyrektorem parczewskiego szpitala, ocenił, że z podobnymi problemami finansowymi, co parczewski szpital, zmagają się placówki z całej Polski.

– Sytuacja w ochronie zdrowia staje się dramatyczna w skali kraju, zadłużenie tych placówek rośnie, zamykane są oddziały szpitalne, aby system zdrowia nie uległ załamaniu, konieczna jest korekta działań z poziomu Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia – ocenił i dodał, że „szpitale nie mogą funkcjonować w systemie ciągłych targów o każdą złotówkę przeznaczoną na opiekę zdrowotną”.

Grzegorz Rekiel

Stoczek Łukowski. Wjechał w ogrodzenie. Zmarł pomimo reanimacji

13 stycznia na ulicy Piłsudskiego w Stoczku Łukowskim 54-letni białczanin zasnął za kierownicą swojego pojazdu i wjechał w ogrodzenie. Prowadził auto marki Iveco. Po dotarciu na miejsce służb okazało się, że jest nieprzytomny, więc podjęta została próba reanimacji. Niestety mężczyzna zmarł. Z powodu wypadku ewakuowano mieszkańców posesji. Ponadto ruch był utrudniony i odbywał się wahadłowo.

Tak zdarzenie relacjonują druhowie z OSP Stoczek Łukowski:

– Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, resuscytacji krążeniowo oddechowej kierowcy oraz odłączeniu akumulatora. Po zakończeniu działań przez techników policji oraz proku-



54-latek zasnął za kierownicą i wjechał w ogrodzenie (fot. OSP Stoczek Łukowski)

ratora przy pomocy koparki MZGK odholowaliśmy pojazd na parking - napisali strażacy.

Na miejscu działali druhowie z OSP Stoczek Łukowski, JRG Łuków i OSP Jedlanka oraz Po-

licja, ZRM, Rejon Dróg Krajowych, prokurator.

(McM)/KS
BIA

Jak zadecyduje marszałek ws. dyrektora szpitala?

BIAŁA PODLASKA: Rada Społeczna szpitala w Białej Podlaskiej większością głosów zaopiniowała pozytywnie chęć odwołania dyrektora lecznicy przez marszałka województwa lubelskiego. Opinia ta jednak nie jest wiążąca. Jak zdecyduje w tej sprawie marszałek?

– Przyczyną wniosku o odwołanie pana Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora jest utrata zaufania Zarządu Województwa Lubelskiego do dyrektora, spowodowana znacznym pogorszeniem sytuacji finansowej Szpitala” – brzmiało skierowane 30 listopada pismo wicemarszałka Michała Mula-wy z upoważnienia marszałka województwa lubelskiego do przewodniczącego bialskiej Rady Miasta.

Bialska Rada Miasta nie wyraziła zgody na odwołanie radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Odpowiedziała marszałkowi województwa, że jego wniosek nie jest zasadny, a obarczanie dyrektora odpowiedzialnością za podwyżki wynagrodzeń, cen usług i energii uważa za nieporozumienie. Decyzja rady nie jest wiążąca.

Nie ma zagrożenia utraty płynności finansowej

Podczas sesji radny Adam Chodziński przedstawił bogatą dokumentację ukazującą stopniowe poprawianie sytuacji finansowej szpitala oraz jego dobrą kondycję na tle innych szpitali wojewódzkich.

– W latach pandemii Covidu 2020 i 2021 niższe przychody szpitala spowodowane zostały wskutek znacznego odpływu pacjentów ze szpitala. W pierwszym kwartale 2022 r. 100 łóżek wskutek decyzji wojewody było „wyjętych” na potrzeby covidowe. W kolejnym kwartale staraliśmy się przyjmować wszystkich pacjentów. Dopiero od połowy września poziom hospitalizacji był porównywalny do lat 2018 i 2019 – wyjaśniał dyrektor.

– Co miesiąc brakuje nam ok. 1 mln zł na rosnące wynagrodzenia. Rosną też koszty energii, usług i materiałów. Ukończyliśmy budowę Bialskiej Onkologii, której obiekt kosztował 64 mln zł, ponad połowa tej kwoty to kredyt inwestycyjny. O 1 mln zł wzrosły nam odsetki – Adam Chodziński nie ukrywał problemów.

Zapewnił jednak, że strata za trzy kwartały sięgająca 10 mln zł, na którą powołał się marszałek, nie zagraża płynności finansowej szpitala.

Szpital likwiduje straty

– Po 11 miesiącach wynosiła już



Dariusz Stefaniuk, przewodniczący Rady Społecznej Szpitala
- Rada podjęła decyzję o zaopiniowaniu pozytywnie decyzji marszałka o odwołaniu pana dyrektora

6 mln zł. Nie spowoduje ona, że organ założycielski będzie zmuszony dokładać choć 1 zł do działalności szpitala lub zaciągać zobowiązań na wynagrodzenia lub kredyty – obiecał Adam Chodziński. Zazna-czył, iż do końca sierpnia jest zobowiązany przygotować program naprawczy.

– Już podjęliśmy pewne kroki, aby wzrosły przychody i obniżyły się koszty. Uruchamiamy pododdział neurochirurgii, który, po podpisaniu umowy z NFZ, przyniesie dodatkowe przychody – ujawnił dyrektor. Zapowiedział też, że po pierwszym kwartale 2023 r. o 35 mln zł wzrosnie ryczałt, co pokryje wzrost wynagrodzeń i bezpiecznie przeprowadzi szpital przez kolejny rok.

Rada szpitala za odwołaniem

Jak poinformował media poseł Dariusz Stefaniuk (PiS), który jest w Radzie Społecznej Szpitala, odbyła się debata i posiedzenie rady.

– Każdy z członków rady społecznej wypowiedział się, zadawaliśmy pytania panu dyrektorowi oraz pani głównej księgowej. Na naszej komisji byli obecni również członkowie związków zawodowych, którzy przysłuchiwali się i wypowiadali. Postanowiliśmy głosować tajnie, ponieważ jest to głosowanie personalne. Rada podjęła decyzję o zaopiniowaniu pozytywnie decyzji marszałka o odwołaniu pana dyrektora. Stosunek głosów to: 4 za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący się. Opinia rady społecznej szpitala nie jest wiążąca, to marszałek podejmuje decyzję – dodaje Stefaniuk.

Zapytaliśmy Urząd Marszałkowski, jakie będą dalsze decyzje.

– Zarząd Województwa Lubelskiego podejmie dalsze decyzje po otrzymaniu i zapoznaniu się z treścią obu opinii (radnych oraz rady społecznej) – informuje Remigiusz Małeck, rzecznik prasowy marszałka województwa lubelskiego.

W ubiegły czwartek rzecznik marszałka wysłał kolejną informację.

– Przedmiotowe dokumenty wpłynęły do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, sprawa jest analizowana – wyjaśnia.

Maciej Maciejuk

Straszny wypadek niedaleko Parczewa. Sekcja zwłok już się odbyła

Przeprowadzona została sekcja zwłok tragicznie zmarłego kierowcy opła, który w pobliżu Siemienia (pow. parczewski) zderzył się z ciężarówką.

Dramat rozegrał się 27 grudnia. Służby ratunkowe dostały zgłoszenie o zderzeniu samochodu osobowego z ciężarowym renault na drodze wojewódzkiej numer 815.

– W chwili przyjazdu na miejsce zdarzenia kierowca ciężarówki był pod opieką ratowników po-

gotowia. Kierowca opła zginął na miejscu – relacjonowali strażacy z Parczewa.

– Opel, jadąc od strony Lubartowa, na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącą ciężarówką – poinformowała sierż. szt. Ewelina Semenik z parczewskiej policji.

Została już przeprowadzona sekcja zwłok tragicznie zmarłego kierowcy. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że bezpośrednią przyczy-



Po zderzeniu obydwa pojazdy znalazły się w przydrożnym rowie, oddalone od siebie o ponad 100 metrów

ną zgonu były obrażenia głowy – powiedział nam Adam Hunek,

szeł parczewskiej prokuratury. Grzegorz Rekiel

NEKROLOGI

PARCZEW

Izabela Wierzbicka,
68 lat, zm. 6 stycznia,
Parczew

Józef Bodzak
97 lat, zm. 8 stycznia,
Parczew

Andrzej Przekora
63 lata, zm. 8 stycznia,
Parczew

Tadeusz Głowacki,
83 lata, zm. 10 stycznia,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Lipka
Tel. 604 28 22 48

Łukasz Czarnacki,
33 lata, zm. 31 grudnia,
Parczew

Stanisław Frączkiewicz
69 lat, zm. 2 stycznia,
Parczew

Edward Kaczor
76 lat, zm. 3 stycznia,
Parczew

Genowefa Burzec
92 lata, zm. 4 stycznia,
Kolano

Kazimiera Szczepaniuk
87 lat, zm. 5 stycznia,
Królewski Dwór

Leokadia Gontarczyk
81 lat, zm. 6 stycznia,
Siemień

Przemysław Schabowicz
37 lat, zm. 7 stycznia,
Dębowa Kłoda

Janina Góral
67 lat, zm. 8 stycznia,
Siemień

Zenon Pyszc
60 lat, zm. 11 stycznia,
Kolembrody

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470



ŁUKÓW

Stanisław Nakonieczny
85 lat, zm. 4 stycznia,
Serokomla

Lucjan Wójtowicz
68 lat, zm. 5 stycznia,
Szaniawy-Matysy

Tadeusz Ceglarski
69 lat, zm. 7 stycznia, Dąbie

Jerzy Dzido
82 lata, zm. 7 stycznia,
Adamów

Henryka Filipczak
77 lat, zm. 10 stycznia,
Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35



RADZYŃ PODLASKI

Mirosława Szabrańska
64 lata, zm. 6 stycznia,
Radzyń

Marian Dmitruk
74 lata, zm. 6 stycznia,
Wohyń

Józef Jarosz
85 lat, zm. 8 stycznia, Ulan

Władysław Grabowiec
93 lata, zm. 8 stycznia,
Wohyń

Tadeusz Oczkowski
73 lata, zm. 9 stycznia,
Branica

Kazimierz Tupikowski
75 lat, zm. 9 stycznia,
Radzyń

Marta Sosnowska
92 lata, zm. 11 stycznia,
Ulan

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89



WSPOMINAJMY

Nie zapominajmy o ludziach, którzy swoją szlachetnością i dobrocią wnosili w nasze życie coś pięknego i wartościowego. To miejsce we „Wspólnocie” oddajemy właśnie ich pamięci. Jeśli żyli z obok Ciebie, napisz, jak ich wspominasz i przyslij do naszej redakcji swoje wspomnienia lub zadzwoń i podpowiedz nam, o kim jeszcze warto przypomnieć.

tel. 660 667 093

BIAŁA PODLASKA

Bartosz Sierpień
23 lata, zm. 3 stycznia,
Międzyrzec

Henryk Bebczuk
68 lat, zm. 5 stycznia,
Biała Podl.

Piotr Matejuk
59 lat, zm. 5 stycznia,
Tuliów

Barbara Duda
74 lata, zm. 7 stycznia,
Biała Podl.

Marian Struk
87 lat, zm. 7 stycznia,
Biała Podl.

Bogdan Waszczuk
65 lat, zm. 7 stycznia,
Łosice

Zdzisław Jasłowski
69 lat, zm. 7 stycznia,
Roskosz

Marian Dmitruk
68 lat, zm. 8 stycznia,
Sławacinek Stary

Teofila Trochimiuk
85 lat, zm. 9 stycznia,
Biała Podl.

Helena Szepeluk
79 lat, zm. 10 stycznia,
Biała Podl.

Regina Zieniewicz
98 lat, zm. 10 stycznia,
Grabanów

Edmund Trocewicz
65 lat, zm. 10 stycznia,
Biała Podl.

Marianna Czarnecka
79 lat, zm. 11 stycznia,
Biała Podl.

Bronisława Sadownik
91 lat, zm. 11 stycznia,
Łomazy

Ryszard Żuk
45 lat, zm. 11 stycznia,
Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24



Trzęsienie ziemi w puławskim ratuszu. Wiceprezydent odwołana

Po dwóch latach pracy na stanowisku wiceprezydenta Puław prezydent Paweł Maj odwołał Beatę Kozik ze stanowiska. Kto ją zastąpi?

Koniec współpracy Maj-Kozik

Wiadomość o tym, że Beata Kozik nie będzie już pracować w urzędzie miasta jako zastępczyni Pawła Maja, gruchnęła jak grom z jasnego nieba we wtorkowe popołudnie 10 stycznia. O niespodziewanej decyzji prezydenta mieszkańców, ale także i urzędnicy, dowiedzieli się z jego wpisu na portalu społecznościowym.

- W październiku 2020 roku na stanowisko mojego zastępcy powołałem Beatę Kozik. Dziś chcę jej serdecznie podziękować za wspólny czas owocnej pracy dla Puław. W trakcie ponad dwóch lat udało się zrealizować wiele cennych inicjatyw dla naszych mieszkańców. W związku ze zrealizowaniem powierzonych celów nasza współpraca dobiegła końca. Dziękuję i życzę dalszych sukcesów w życiu zawodowym - napisał Paweł Maj na swoim profilu.

Tego samego dnia próbowałaś dodzwonić się do prezydenta, by zapytać o szczegóły. Nie odebrał telefonu ani nie oddzwonił. W środę spotkał się go osobiście podczas wydarzenia organizowanego w POK „Dom Chemika”. Paweł Maj kategorycznie odmówił komentarza w sprawie.

Z odpowiedzi na pytania, jakie skierowaliśmy do urzędu miasta, wynika, że Beata Kozik została odwołana z dniem 10 stycznia i od 11 stycznia nie pełni funkcji wiceprezydenta Puław.

- Powodem odwołania było zrealizowanie powierzonych przez Prezydenta Miasta celów współpracy, szczególnie tych zarządczych związanych z edukacją i spółkami miejskimi - odpisał nam Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Komunikacji Społecznej, Kultury i Promocji w UM Puławy.

Kto będzie czwartym zastępcą Pawła Maja?

Zanim Beata Kozik zaczęła piastować funkcję wiceprezydenta Puław, była radną z klubu prezydenta Maja. Gdy przyjęła propozycję bycia jego zastępczynią, jej miejsce w radzie zajął kolejny kandydat z największą liczbą głosów z listy - Kamil Zięcina.



Tadeusz Kocoń, wiceprezydent Puław listopad 2018 - luty 2019



Paweł Szablowski, wiceprezydent Puław marzec 2019 - sierpień 2020



Beata Kozik, wiceprezydent Puław październik 2020 - styczeń 2022



Mariusz Cytryński, miejski radny
Moim zdaniem pan prezydent jest obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Trudno będzie znaleźć kogoś na jeden rok

Kozik była już trzecim wiceprezydentem w tej kadencji. Paweł Maj od początku zapowiadał zmiany w tej kwestii i pozostawienie jednego swojego zastępcy, zamiast dwóch, jak było to do tej pory. Początkowo na stanowisko to powołał Tadeusza Koconia, który pełnił tę funkcję za prezydentury Janusza Grobla. Następnie prawą ręką Maja został związany z PiS Paweł Szablowski. Pracował w urzędzie półtora roku. Pod koniec sierpnia 2020 r., po sesji absolutorijnej, podczas której radni PiS zagłosowali przeciw udzieleniu prezydentowi wotum zaufania, został odwołany. To zakończyło nieformalną koalicję Maja z Prawem i Sprawiedliwością. W październiku gabinet wiceprezydenta zajęła Beata Kozik. Kto ją zastąpi?

- Pani Wiceprezydent wykazuje obecnie zaległy urlop i związana jest umową z urzędem miasta do końca lutego. Z przyczyn proceduralnych, urząd unika dublowania stanowisk, wobec czego do tego czasu nie zostanie zatrudniona osoba na wspomniane stanowisko. Po tym terminie, w przypadku podjęcia decyzji personalnych, zostaną one przekazane mieszkańcom - tłumaczy Łukasz Kołodziej.

Jak przyznała w rozmowie z jednym z lokalnych portali była już wiceprezydent, sama była zaskoczona decyzją prezydenta, jednak deklaruje chęć dalszej pracy na rzecz miasta.

Mieszkańcy: Niezrozumiała decyzja

Na reakcję mieszkańców, czy samorządowców długo nie trzeba było czekać. Pod postem prezydenta Pawła Maja zawrzało. Internauci nie

kryli zaskoczenia i niezrozumienia dla jego decyzji. O byleż już jego współpracownicy wypowiadali się w ciepłych słowach, określając mianem kompetentnej, stojącej zawsze po stronie mieszkańców. Głos w sprawie zabrała także Przewodnicząca Rady Miasta Puław.

- Bardzo serdecznie dziękuję Pani Beacie za współpracę. Nie zawsze miałyśmy takie samo spojrzenie na różne sprawy, ale zawsze mogliśmy spokojnie porozmawiać, żeby wymienić argumenty. Szkoda. Życzę dużo pomyślności - napisała Bożena Krygier.

- Pan Paweł Maj prezydent naszego miasta podejmuje wiele niezrozumiałych i groźnych dla naszego miasta decyzji. Dziś na starcie do nowego, bardzo trudnego roku odwołał swoją jedyną zastępczynię Panią Beatę Kozik. Skwitował jej pracę dwoma słowami i pozorem uprzejmości. Dziękuję Pani wiceprezydent za próby naprawiania relacji z Radą Miasta i prowadzenie spraw realizowanych w obszarach Pani powierzonych. Wierzę, że ten czas i wysiłek nie był na marne - napisała z kolei była wieloletnia zastępczyni Janusz Grobla, a dziś radna Ewa Wójcik.

Zaskoczenia decyzją prezydenta nie kryje również radny Mariusz Cytryński.

- Staram się być osobą obiektywną w ocenie działań pana prezydenta. Jeżeli chodzi o tę decyzję, to na pewno jej nie podzielam. Nie znamy jej powodów - przyznaje i dodaje:

- I na posiedzeniach komisji, w których uczestniczę i na posiedzeniach rady miasta pani prezydent Beata Kozik była bardzo lojalna wobec pana prezydenta i często, kiedy pan prezydent zajmował jakieś stanowisko, bądź podej-



Paweł Maj, prezydent Puław odmówił komentarza do swojej decyzji o odwołaniu Beaty Kozik ze stanowiska wiceprezydent

mował jakieś kontrowersyjne decyzje, to pani Kozik łagodziła stanowisko pana prezydenta, próbowała nam w pokojowy sposób wytłumaczyć, dlaczego została podjęta taka, a nie inna decyzja.

Radny miejski, który często staje w obronie prezydenta, wskazuje również na nietrafioną jego decyzję, podjętą już na początku kadencji, której skutki teraz może odczuć miasto.

- Od początku złą decyzją było to, że w obecnej kadencji jest jeden wiceprezydent. Teraz pan prezydent musi sam ręcznie sterować miastem, chyba że przekaze więcej kompetencji kierownikom wydziałów oraz prezesom miejskich spółek. Rozumiem, że miał takie prawo (odwołania wiceprezydent - przyp. red.), ale to może być ze szkodą dla naszego miasta. Chyba że bardzo szybko zostanie powołany nowy wiceprezydent - mówi Mariusz Cytryński.

Na tę decyzję z pewnością z niecierpliwością czekają i urzędnicy i radni, a także mieszkańcy. Czy Paweł Maj ponownie sięgnie po radnego ze swojego klubu?

- Moim zdaniem pan prezydent jest obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Trudno będzie znaleźć kogoś na jeden rok. Trzymajmy kciuki za pana prezydenta, żeby udało mu się znaleźć dobrego, odpowiedzialnego kandydata, który podjąłby się tego zadania dla dobra naszego miasta - komentuje Mariusz Cytryński.

Marta Pietroni

- Mamy deklarację, że system możemy rozszerzyć o 172 łóżka - zapewnia wojewoda

Ponad pół tysiąca szpitalnych łóżek zajętych przez dzieci. Chorują na gripę i RSV

Choroby układu oddechowego nie odpuszczają, a szczególnie narażone są na nie dzieci. W województwie lubelskim na 648 wszystkich miejsc przeznaczonych dla dzieci w szpitalach ponad pół tysiąca jest zajętych.

Mnóstwo dzieci w Polsce choruje obecnie na gripę, wirus RSV oraz inne infekcje układu oddechowego. Nie inaczej jest w województwie lubelskim. W regionie w systemie ochrony zdrowia mamy 648 łóżek przeznaczonych dla dzieci. Według danych z wtorku, 10 stycznia, zajęte były 553 miejsca w szpitalach.

Aż 360 z tych miejsc zajmowały dzieci zmagające się z infekcjami. Najwięcej było chorych na gripę - 86 oraz wirusa RSV - 82. Tylko dziewięć przypadków hospitalizacji było związanych z COVID-19. 88 pacjentów było chorych na pozostałe infekcje. Pozostałych pacjentów zajmujących łóżka dla dzieci w województwie lubelskim było łącznie 228.

- Po analizie dynamiki zachorowań widać lekki spadek. Już nie ma takiego dramatu, jak był jeszcze kilka czy kilkanaście dni temu - powiedział na wtorkowej konferencji prasowej Lech Sprawka, wojewoda lubelski. - Jesteśmy jednak przygotowani, gdyby zaszła potrzeba. Mamy deklarację, że system możemy rozszerzyć o 172 łóżka. Część z nich byłaby dostawkami lub wydzielaniem miejsc na innych

oddziałach szpitali - dodał wojewoda.

Jak podkreślił Lech Sprawka, dzieci starsze mogą być hospitalizowane na oddziałach dla osób dorosłych, jeżeli oczywiście jest na to zgoda ze strony rodziców.

Trudna sytuacja jest choćby na Oddziale Pediatrycznym szpitala w Lubartowie, o czym informowaliśmy już na łamach „Wspólnoty Lubartowskiej”. Personel pracuje tam na najwyższych obrotach. Czasem trzeba dostawiać łóżka dla kolejnych pacjentów.

Lech Sprawka

wojewoda lubelski

Po analizie dynamiki zachorowań na gripę i RSV widać lekki spadek

- Od początku grudnia prawie nie mieliśmy dnia, w którym na naszym oddziale było mniej pacjentów, niż miejsc. Był moment, w którym hospitalizowaliśmy 21 osób, a miejsc aktualnie jest 14. Po prostu dostawiliśmy łóżka w salach. Pracujemy na pełnych obrotach, często zostajemy w pracy po godzinach. Przed grudniem też mieliśmy komplet na oddziale, ale rzadziej zdarzały się hospitalizacje ponad liczbę miejsc w oddziale - przyznaje lek. med. Jacek Kępa, szef lubartowskiej pediatrii. - Dawno nie było takiego szczytu zachorowań w grudniu na gripę i RSV, jak w tym roku - dodaje specjalista.

Dominik Smagała

Chciał pieniędzy i straszył nastolatków przestrzeleniem kolana

W poniedziałek 9 stycznia na jednym z puławskich osiedli do dwóch nastolatków podszedł obcy mężczyzna i grożąc przedmiotem przypominającym broń, próbował zmusić ich do oddania mu pieniędzy. Nastolatki tłumaczyli, że nie mają przy sobie ani grosza. Wtedy napastnik zagroził, że przestrzeli jednemu z nich kolano i zażądał, by przynieśli pieniądze wieczorem. Chłopcy powoli oddalili się od agresora, który jeszcze przez jakiś czas szedł za nimi. Gdy tylko dotarli do domu, zawiadomili policję. We wskazane przez nich miejsce udali się funkcjonariusze prewencji i kryminalni. - Szyb-

kie i profesjonalne działania pozwoliły na ustalenie, kim jest napastnik. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec Puław. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Był agresywny i wulgarny oraz groził zabójstwem jednemu z policjantów. Trafił do policyjnego aresztu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania dokonania rozboju, wymuszenia rozbójniczego oraz gróźb. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu nawet 12 lat więzienia.

Marta Pietroni

Po artykule o historii państwa Sikorów we „Wspólnocie” sprawą zainteresowały się inne media

Starostwo podejmuje działania w sprawie „chybionego poronienia”. Będzie kontrola w lubartowskim szpitalu

Starosta Tomasz Marzęda wziął pod lupę sprawę Pauliny i Tomasza Sikorów, którzy uważają, że w lubartowskim szpitalu omal nie doszło do usunięcia zdrowego płodu. Po wysłuchaniu historii pary z gminy Kock pierwsze działania w tej sprawie podjął już Zarząd Powiatu Lubartowskiego. Tymczasem reportaż o sprawie pokaże TVP.

Decyzje zapadły na wtorkowym posiedzeniu Zarządu Powiatu (Starostwo Powiatowe jest organem tworzącym szpital i nadzoruje jego funkcjonowanie). Jednym z tematów była sprawa Pauliny i Tomasza Sikorów z miejscowości Lipniak w gminie Kock. Tomasz Sikora spotkał się kilka dni temu ze starostą Tomaszem Marzędą i przedstawił z perspektywy swojej oraz żony historię, której para doświadczyła w lubartowskim szpitalu. Oprócz tego Paulina i Tomasz Sikorowie złożyli skargę

na Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lubartowie.

Tymczasem we wtorek, 10 stycznia, Zarząd Powiatu zdecydował, że skarga zostanie przekazana do Komisji Skarg i Wniosków przy Radzie Powiatu Lubartowskiego.

- Komisja ma swoje uprawnienia. Może przeprowadzić kontrolę czy zlecić inne czynności - zaznacza Krzysztof Dudziński, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Kolejna decyzja to wystosowanie do dyrektora szpitala - Mirosława Makarewicza - pisma z wnioskiem o złożenie wyjaśnień związanych z przestrzeganiem procedur w tej konkretnej sprawie.

I po trzecie: zlecenie kontroli w szpitalu, którą mają wykonać pracownicy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

- Kontrola będzie dotyczyła kwestii tego, czy szpital dopełnił procedur w tej sprawie. Nie będziemy kontrolować dokumentacji medycznej, bo nie mamy do tego kompetencji - zaznacza Tomasz Marzęda. - Spotkanie z panem Tomaszem trwało ponad pół godziny. Poznałem jego punkt widzenia. Nie

znam jeszcze relacji drugiej strony. Jeżeli potwierdzi się to, co powiedział pan Sikora, to sytuacja jest niepokojąca - dodał.

Szpital nie ma sobie nic do zarzucenia

W artykule „W lubartowskim szpitalu omal nie doszło do usunięcia zdrowego płodu? Lekarze orzekli, że płód jest martwy. A rozwija się prawidłowo” opisałyśmy historię pary z miejscowości Lipniak w gminie Kock. Będąc w ciąży Paulina Sikora w prywatnym gabinecie lekarki, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie, usłyszała wstrząsającą diagnozę: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy, bez oznak wydalenia.

Następnego dnia, już na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie, zupełnie inną diagnozę postawił dr Mohammad Suleiman. Po kolejnych badaniach, przeprowadzonych na Oddziale przez innych lekarzy, ponownie stwierdzono poronienie chybione. Według relacji Pauliny Sikory zapropono-



W naszym szpitalu nie dokonuje się aborcji! - zastrzega w materiale TVP Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka prasowa szpitala w Lubartowie

wano jej przyjęcie medykamentu mającego za zadanie oczyszczenie macicy. Kobieta, jak podkreśla, kategorycznie odmówiła.

Obecnie ma za sobą kilkanaście tygodni zdrowej ciąży. Tymczasem SPZOZ wydał oświadczenie, z którego wynika, że szpital i jego lekarze nie mają sobie w związku z tą sprawą nic do zarzucenia.

Sprawa zyskuje rozgłos

Po artykule o historii państwa Sikorów we „Wspólnocie” sprawą zainteresowały się inne media.



Obecnie Paulina Sikora ma za sobą kilkanaście tygodni zdrowej ciąży



Tomasz Marzęda

starosta powiatu lubartowskiego

Jeżeli potwierdzi się to, co powiedział pan Sikora, to sytuacja jest niepokojąca

Temat opisał „Super Express”, TVP 3 Lublin zrobiła o tej sprawie reportaż telewizyjny. Kolejny materiał o przypadku pary z gminy Kock przygotowała telewizja publiczna. Zostanie on wyemitowany w programie „Magazyn Ekspresu Reporterów”. Na profilu programu na facebooku opublikowano już zaawizację tego reportażu.

- Usunęliby mi zdrowe dziecko - mówi przed kamerą Paulina Si-

kora. - A szpital uważa, że nic się nie stało. Że nie doszło do żadnego błędu - dodaje.

- W naszym szpitalu nie dokonuje się aborcji! - zastrzega w materiale Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka prasowa szpitala w Lubartowie.

Materiał będzie można obejrzeć we wtorek, 17 stycznia, o godz. 21.40 w TVP 1.

Dominik Smagała

Osądzili w Opolu Lubelskim samorządowców z za miedzy. Kary najniższe z możliwych

Za przekroczenie uprawnień skazani zostali poprzedni burmistrz Bełżyc i jego zastępca, skarbnik gminy i naczelnik jednego z wydziałów.

Proces toczył się ponad dwa lata. W miniony czwartek zapadł wyrok. Wszyscy samorządowcy zostali skazani, choć w części sąd uniewinnił dwóch z nich. Wyrok jest nieprawomocny.

Winni przekroczenia uprawnień

Skazani to Ryszard G. - były burmistrz Bełżyc z PSL, Marcin O. - jego zastępca, Justyna P. - skarbnik gminy i Jarosław S. - naczelnik wydziału organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Bełżycach.

Do przestępczego proceduru mieli dopuścić się pod koniec ubiegłej kadencji, a konkretnie na przełomie października i listopada 2018 roku. Śledczy zainteresowali się nimi po tym, jak obecna ekipa z PiS rządząca miastem złożyła zawiadomienie



Do przestępczego proceduru miało dojść w okresie od 5 października do 20 listopada 2018 roku

nie do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Efektom zakończonego śledztwa był skierowany do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim akt oskarżenia. Cała czwórka oskarżona została o to, że działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczyła swoje uprawnienia.

Samorządowcy przywłaszczyć mieli 26 kart podarunkowych na zakupy w sieci sklepów Media Markt. Karty były własnością Urzędu Miejskiego w Bełżycach. Magistrat otrzymał je od sieci Orange w ramach zawartego aneksu do umowy, a ich wartość wynosiła 13 tys. zł. Karty podarunkowe, choć były własnością urzędu, to nie zostały wpisane

do gminnej ewidencji, przywłaszczyć miało je natomiast ściśle kierownictwo urzędu. Przy ich użyciu urzędnicy zakupili sobie różne sprzęty elektroniczne. M.in. telewizor, aparat fotograficzny, telefony komórkowe, zasilacz, power bank. W sądzie utrzymywali, że w sposób legalny otrzymali karty podarunkowe. Miały one być

formą nagrody przyznanej przez burmistrza. W te wyjaśnienia, że nagrody przyznane zostały zgodnie z prawem, sąd jednak nie uwierzył. Nie znalazły one potwierdzenia bowiem w dowodach. W aktach osobowych każdego z urzędników nie było żadnego dokumentu potwierdzającego, że takie nagrody zostały przez burmistrza w tym czasie przyznane. W ocenie sądu mienie należące do urzędu trafiło do urzędników w sposób nielegalny.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, wydając wyrok, nie miał wątpliwości, że cała czwórka funkcjonariuszy publicznych, przywłaszczając karty podarunkowe, tym sposobem dopuściła się przekroczenia swoich uprawnień, czym działała na szkodę interesu publicznego. I za to każdy z oskarżonych usłyszał wyrok skazujący - rok więzienia w zawieszeniu na rok oraz trzy tysiące złotych grzywny. Jak podkreślała na ogłoszeniu wyroku sędzia Anna Jaguś, to najłagodniejsza z możliwych kar, jaka mogła zostać wymierzona. Co ważne sąd nie znalazł również podstaw do

orzeczenia zakazu zajmowania stanowisk publicznych.

Sąd zobowiązał również samorządowców do solidarnego zwrócenia na rzecz Urzędu Miejskiego w Bełżycach kwoty 13 tys. zł. Nałożył też na nich obowiązek każdego z urzędników nie było żadnego dokumentu potwierdzającego, że takie nagrody zostały przez burmistrza w tym czasie przyznane. W ocenie sądu mienie należące do urzędu trafiło do urzędników w sposób nielegalny.

Uniewinnieni od fałszowania dokumentów

W akcie oskarżenia znalazły się jeszcze dwa zarzuty dla byłego burmistrza i kierownika wydziału organizacyjnego. Ryszard G. oskarżony został o to, że podrobił trzy zarządzenia burmistrza Bełżyc w celu użycia za autentyczne w toku prowadzonego już postępowania. Jarosław S. zaś podrobione dokumenty miał złożyć jako dowód w prowadzonej przez prokuraturę sprawie. Sąd uniewinnił ich od tych zarzutów, nie znajdując podstaw do skazania.

Agnieszka Ciekot

Prezes LW Bogdanka wybrany. Ostatnio wpłacił na konto PiS 27 tys. zł

Rada nadzorcza spółki Lubelski Węgiel Bogdanka poinformowała w piątek o powołaniu na stanowisko prezesa kopalni Kasjana Wyligale.

Ma 32 lata

Niespodzianki nie było, bo o tym, że 32-letni Kasjan Wyligala najprawdopodobniej zostanie prezesem LW Bogdanka pisało już od września, kiedy to odwołano z tego stanowiska Artura Wasila.

Wówczas media przypominały, że Wyligala w 2019 roku wpłacił na fundusz wyborczy Prawa i Sprawiedliwości 43 tys. zł. Pracował wtedy w państwowej spółce KGHM Polska Miedź.

W grudniu ubiegłego roku okazało się, że Kasjan Wyligala, będąc już wiceprezesem kopalni w Bogdancie, wspierał rządzącą partię kwotą 27 tys. zł.

Z kolei w ubiegłym tygodniu media nagłośniły sprawę zaręczyn najbliższego współpracownika Jarosława Kaczyńskiego, Michała



Barbórka 2022. Szef biura politycznego Jarosława Kaczyńskiego (z lewej) Michał Moskal składa gratulacje Kasjanowi Wyligale (pierwszy z prawej), ówczesnemu wiceprezesowi Bogdanki

Moskala, do których miało dojść 30 grudnia ub. r., 960 metrów pod ziemią. Młody polityk PiS miał zjechać razem m.in. z Wyligalą.

Siedem lat w branży

Według informacji przekazanych przez spółkę LW Bogdanka, jej nowy prezes w 2014 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, a także studia podyplomowe Executive Master of

Business Administration w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, „Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa” w Szkole Głównej Handlowej i Program Executive MBA in Innovation Management w Queen Hedvig Academy.

Jak podano w komunikacie spółki, Wyligala ma „wieloletnie doświadczenie w organach korporacyjnych spółek handlowych, w tym publicznych i zagranic-

nych, zdobyte podczas zasiadania w zarządach oraz radach nadzorczych”.

- Z branżą wydobywczą Pan Kasjan Wyligala związany jest od 2016 r. gdy podjął pracę w Agencji Rozwoju Przemysłu, najpierw na stanowisku doradcy prezesa, a następnie dyrektora Biura Analiz Strategicznych - poinformowała spółka LWB.

W Bogdancie od 2022 r.

Od 2017 r. Wyligala pracował dla jednej z największych na świecie firm wydobywczych metali nieżelaznych – KGHM Polska Miedź, na czołowych stanowiskach kierowniczych, pełniąc funkcje dyrektora naczelnego ds. nadzoru korporacyjnego i dyrektora departamentu zarządzania aktywami.

W LW Bogdanka S.A. Wyligala od 14 marca 2022 r. pełnił funkcję zastępcy prezesa ds. operacyjnych, od 24 czerwca 2022 r. zastępcy prezesa

Kamil Kulig

Krzysztof Żyśko rezygnuje z mandatu, pracy, chce się poddać karze

O radnym Krzysztofie Żyśko (zgadza się na publikację nazwiska i wizerunku) było głośno, kiedy w starostwie w Lubartowie, gdzie pracuje, został zatrzymany przez policję, bo jego zwierzchnik wyczuł „trawkę”. W domu urzędnika i zarazem radnego miejskiego znaleziono 160 gramów marihuany.



Krzysztof Żyśko zrezygnował z mandatu radnego

Po wpadce radny zawiesił działalność w klubie PiS, nie był na sesji podatkowej w listopadzie. Poskutkowało to tym, że koalicja Wspólny Lubartów - PiS miała tylko 10 głosów, przez co nie podniesiono podatków od nieruchomości i pojazdów. Do budżetu miasta nie wpłynę przez to prawie milion złotych z podatków.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Krzysztof Żyśko był obecny, dzięki czemu został przegłosowany budżet Lubartowa na 2023 roku. Następnego dnia zrzekł się mandatu radnego. Rezygnację złożył 10 stycznia o godz. 10. Motywuje ją względami osobistymi.

Złożył także w starostwie wniosek o rozwiązanie umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Marcin Kusyk

Rządowe pieniądze na remonty dróg. Rozdzielą prawie sto milionów w regionie

Na remonty dróg powiatowych i gminnych będą mogły być przeznaczone pieniądze z ogłoszonego właśnie konkursu na rządowe dofinansowania. Do rozdzielania w województwie lubelskim jest 98 mln zł.

Chodzi o Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg w województwie lubelskim na rok 2023. W przy-

padku tego konkursu o pieniądze mogą ubiegać się jedynie powiaty i gminy. Województwu lubelskiemu zostało przyznane niespełna 98 mln zł. Połowa z tej kwoty zostanie przeznaczona na wsparcie remontów dróg powiatowych, połowa na remonty dróg gminnych.

Dofinansowanie może zostać przyznane tylko na inwestycje, które zostaną rozpoczęte i zakończone w 2023 roku.

- Poziom dofinansowania będzie wynosić od 50 do 80 proc. wartości zadania. Wysokość

dofinansowania będzie uzależniona od poziomu dochodów samorządów: im mniejszy dochód, tym większy poziom dofinansowania - podkreślił we wtorek, 10 stycznia, Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Powiat oraz miasto na prawach powiatu może ubiegać się o dofinansowanie nie więcej niż trzech zadań, gmina może ubiegać się o dofinansowanie nie więcej niż dwóch zadań.

- Wniosek może dotyczyć jednej drogi, ale maksymalnie do trzech odcinków tej drogi,

nawet niesiadających ze sobą. W przypadku tego programu jest bardzo uproszczona dokumentacja towarzysząca wnioskowi i łatwiejsze procedury realizacji inwestycji - zaznacza wojewoda lubelski.

Szczegółowe informacje o naborze wniosków znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Nabór wniosków będzie prowadzony do 6 lutego.

Dominik Smagała

Sprawdzili zboże z Ukrainy, a potem robili przekręty przy sprzedaży? Wojewoda: To mechanizm ewidentnego przestępstwa

Sprawdzali z Ukrainy zboże jako techniczne, a następnie sprzedawano je jako zboże przeznaczone na paszę - takie ustalenia poczyniły służby wobec firm z województwa lubelskiego. - Mam nadzieję, że organy ścigania szybko przeprowadzą czynności śledcze - zaznacza wojewoda.

Jeden z przedsiębiorców z województwa lubelskiego sprawdził z Ukrainy zboże, które w zgłoszeniu celnym firma zgłosiła jako pszenicę na cele techniczne. Następnie

zboże zostało sprzedane innemu przedsiębiorcy, a ten sprzedawał je już jako zboże na cele paszowe. Tak ustalili przedstawiciele służb. Efektem jest złożenie przez Państwową Inspekcję Sanitarną zawiadomienie do organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

- Zboże w zgłoszeniu do odprawy celnej było wpisane jako techniczne, a później w łańcuchu sprzedaży kolejnym firmom przeobraziło się w zboże paszowe. Gdyby w deklaracji zgłoszenia do odprawy celnej wpisano, że jest to zboże paszowe, podlegałoby ścisłej kontroli. Dzięki wpisowi o zbożu

technicznym nie podlegało kontroli. To mechanizm ewidentnego przestępstwa - uważa Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

- Mam nadzieję, że organy ścigania szybko przeprowadzą czynności śledcze i zakończą się to ukaraniem podmiotów. Całe szczęście, że nie sprzedano tego zboża jako spożywczego, bo wtedy mogłoby trafić do młyna, a następnie do konsumpcji. Niemniej, nie możemy pozwolić sobie na ryzyko dopuszczenia takiego zboża jako paszowego. Chyba że było to zboże odpowiedniej jakości i spełniało jakość zboża paszowego. Ale w takim

razie dlaczego przedsiębiorca nie zgłosił tego zboża do odprawy? - dodaje.

Jak podaje wojewoda, w trakcie opracowywania jest drugie, podobne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wobec innej firmy z województwa. Lech Sprawka nie podaje, o jakie firmy chodzi i do których prokurator składane są zawiadomienia, ale otrzymanie zawiadomienia potwierdził już przedstawiciel Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim.

Dominik Smagała

Ukradł samochód do rozwożenia pizzy. Potem wiał pieszo



Za kradzież samochodu do rozwożenia pizzy odpowie 43-latek z Białej Podlaskiej

Złodziej wykorzystał to, że w aucie zaparkowanym pod jednym z lokali były zostawione kluczyki. Skody była warta około 15 tysięcy złotych. Policjanci zauważyli pojazd na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II z ulicą Brzeską w Białej Podlaskiej. Kierowca nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania. Po chwili porzucił osobówkę na środku ulicy, kontynuując ucieczkę pieszo. Został zatrzymany na jednej z okolicznych posesji. 43-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

43-latek już pod koniec ubiegłego roku usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem

do rampy jednego z białskich marketów. Tym razem usłyszał zarzut kradzieży auta. Za ten czyn odpowiadał będzie w warunkach recydywy, ponieważ w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

- Mężczyzna odpowie też za kierowanie autem w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Chcą śledztwa ws. burmistrza Parczewa. Chodzi o wybory kopertowe

Prowadzenia śledztwa ws. wydania przez burmistrza Parczewa spisu wyborców Poczcie Polskiej chce Watchdog Polska. Organizacja złożyła zażalenie na decyzję parczewskiej prokuratury, która odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Za kilka tygodni zajmie się nią radzyński sąd.



Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa
Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie, dlatego nie jestem w stanie odpowiedzieć na temat hipotetycznych zdarzeń.

Burmistrz Paweł Kędracki: nie jestem upoważniony do komentowania działań innych organów i instytucji. Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie

Pierwsza fala epidemii zbiegła się z planowaną pierwotnie na 10 maja 2020 r. pierwszą turą wyborów prezydenckich. Kadencja Andrzeja Dudy kończyła się bowiem 6 sierpnia 2020 roku, a tylko raz po 1990 roku wybory prezydenckie w Polsce udało się rozstrzygnąć w pierwszej turze, w dodatku po zakończeniu wyborów Sąd Najwyższy musi mieć jeszcze czas na rozpatrzenie protestów.

Rządzący stanęli przed poważnym dylematem

W kwietniu do Sejmu wpłynął projekt ustawy o przeprowadzeniu wyborów jedynie w formie korespondencyjnej, a ustawa została przyjęta. Budziło to sprzeciw wśród polityków opozycji, którzy uważali, że przeprowadzenie wyborów w takiej formie nie spełniałoby demokratycznych stan-

dardów. 5 maja, czyli zaledwie 5 dni przed planowaną pierwszą turą, Senat, gdzie większość ma opozycja, odrzucił ustawę Sejmu. Ostatecznie wyborów korespondencyjnych nie przeprowadzono, a pierwsza tura odbyła się pod koniec czerwca.

Zanim zapadła decyzja o rezygnacji z wyborów kopertowych prowadzone były już przygotowania do organizacji głosowania w takiej formule. Poczta Polska, która miała koordynować przedsięwzięcie, zwracała się do wójtów oraz burmistrzów z wnioskiem o wydanie danych ze spisów wyborców.

Dane ze spisu wydał Poczcie Polskiej Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa. Zdaniem Watchdog Polska, czyli organizacji pozarządowej, Kędracki, wydając dane wyborców, złamał prawo, a organizacja złożyła w tej sprawie za-

wiadomienie do prokuratury.

Sprawą zajmowali się śledczy z Parczewa, którzy odmówili wszczęcia śledztwa.

– Zawiadomienie dotyczyło przekroczenia uprawnień lub nie dopełnienia obowiązków służbowych, nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego, a zatem burmistrz nie popełnił, naszym zdaniem, przestępstwa – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Jest zażalenie

Watchdog złożył w tej sprawie zażalenie, bo nie tylko na postanowienia sądu, ale też prokuratury, stronom przysługuje odwołanie. Sprawą zajmie się zatem Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim.

– Została już zarejestrowana, posiedzenie w tej sprawie jest planowane na 27 lutego –

mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Burmistrz Paweł Kędracki, z którym rozmawialiśmy niedługo po Nowym Roku, nie chciał odnosić się do zarzutów podnoszonych przez Watchdog.

– Nic nie wiem nt. wniesienia zażalenia (kiedy rozmawialiśmy, sprawa nie była jeszcze zarejestrowana - aut.), nie jestem również upoważniony do komentowania działań innych organów i instytucji. Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie, dlatego nie jestem w stanie odpowiedzieć na temat hipotetycznych zdarzeń – wyjaśnił nam 5 stycznia.

Przypomnijmy, że niedawno prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę, która chroni przed odpowiedzialnością karną samorządowców, którzy wydali Poczcie Polskiej dane ze spisu wyborców. Zakłada ona, że „nie wszczynają się postępowania o czyn popełniony w czasie obowiązywania stanu epidemii polegający na przekazaniu operatorowi pocztowemu spisu wyborców”. Z kolei wszczęte już śledztwa należy umorzyć, a prawomocnych orzeczeń sądów – nie wykonywać. Zapisy spotkały się z krytyką ze strony części prawników.

Grzegorz Rekiel

Trwa śledztwo w sprawie tragicznej śmierci górnika

Przyczyną jego śmierci było przerwanie rdzenia kręgowego wskutek uderzenia - ustalił wstępnie lekarz w trakcie sekcji zwłok 36-latka.

W związku ze śmiertelnym wypadkiem w Bogdanie lubelska prokuratura wszczęła śledztwo, które toczy się z artykułów Kodeksu Karnego dotyczących nieumyślnego spowodowania śmierci oraz naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sprawę prowadzi Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Chełmie.

Śledczy czekają na pisemne wyniki sekcji zwłok 36-latka, a także na raport komisji do spraw wypadków górniczych.

Nie wykluczają też powołania biegłego, który miałby ocenić stan techniczny maszyn wykorzystywanych w kopalni.

Po sekcji zwłok 36-letniego górnika lekarz stwierdził wstępnie, że przyczyną jego śmierci było przerwanie rdzenia kręgowego wskutek uderzenia - poinformowała Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W ubiegły piątek w kościele św. Barbary w Łęcznej odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego górnika.

Zegnały go setki łącznian, w tym delegacje górnicze i kibice Górnika Łęczna, którego zmarły był sympatykiem.

Podczas mszy żałobnej, jak i w czasie przemarszu na cmentarz parafialny grała orkiestra górnicza.

Na pogrzebie 36-latka obecni byli członkowie zarządu spółki Lubelski Węgiel Bogdanka, łącznie z nowym prezesem Kasjanem Wyligałą.

Kamil Kulig

Pijany 57-latek za kierownicą. Kobieta w szpitalu



57-latek kierował skodą, mając 2,2 promila alkoholu w organizmie. Doprowadził do zderzenia z jadącą z naprzeciwka kią. Kierującą nią mieszkanka gminy Końskowola trafiła do szpitala

Za spowodowanie wypadku i jazdę w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał 57-letni mieszkaniec gminy Końskowola.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek, 10 stycznia tuż po godzinie 17.00 w miejscowości Stary Pożóg na drodze powiatowej między Końskowolą a Celejowem w powiecie puławskim. Jak ustaliła policja, kierujący skodą 57-letni mieszkaniec gminy Końskowola zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z jadącą z naprzeciwka osobową kią. Gdy wydostał się ze swojego rozbitego samochodu, próbował uciec. Uniemożliwił mu to kierowca innego auta, które akurat nadjechało. Kią kierowała 57-latką z gminy Wąwolnica. Kobieta

z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Kierowca skody miał 2,2 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Usłyszał zarzuty - spowodowania wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Sąd aresztował go na dwa miesiące. Sytuacji 57-latka nie polepsza fakt, że próbował zbiec z miejsca zdarzenia, a także, że nie stosował się do wcześniejszych trzech dożywotnich zakazów prowadzenia pojazdów. W dodatku działał w warunkach recydywy - już raz trafił do więzienia za naruszenie tegoż zakazu.

Marta Pietroni

Do końca 2022 roku w województwie lubelskim wpłynęło prawie 371 tys. wniosków o tańszy węgiel

Są problemy z dostępem do taniego węgla. Cała nadzieja w Bogdanie

Do gmin w województwie lubelskim miało trafić 97 tys. ton węgla na preferencyjnych warunkach. Tymczasem dostawcy realizowali tylko nieco ponad 80 proc. tego planu. Sytuacji ma zaradzić wsparcie od LW Bogdanka, która zaopatry m.in. mieszkańców powiatów: bialskiego, radzyńskiego i łukowskiego.

W ramach rządowego programu mieszkańcy mogą wnioskować o zakup węgla na preferencyjnych cenach - maksymalnie 2 tys. za tonę. Na terenie województwa lubelskiego dostawy węgla w preferencyjnych cenach zapewniają trzy podmioty: Polska Grupa Górnicza, PGE Paliwa oraz LW Bogdanka. Problemów z wykonaniem swoich



Lech Sprawka, wojewoda lubelski
Nie można powiedzieć, że program nie wypalił

zadań nie miał jedynie LW Bogdanka, który dostarczał węgiel dla 112 gmin.

– PGG i PGE Paliwa nie były w stanie wykonać zadania, m.in. ze względów logistycznych - przyznaje Lech Sprawka, wojewoda lubelski. – Pojawiły się z tego powodu niepokoje - dodaje.

Dlatego do obsługi części samorządów, które dotychczas miały zaopatrywać PGG i PGE Paliwa, został oddelegowany LW Bogdanka. Chodzi m.in. o gminy powiatu bialskiego, oprócz miasta i gminy Biała Podlaska oraz gminy powiatów łukowskiego i radzyńskiego.

– Wsparcie oznacza, że te dwie spółki realizują zaległości za 2022

rok, a LW Bogdanka wchodzi z ofertą umowy na kolejną transzę: na 2023 rok. PGG i PG Paliwa będą teraz lepiej działać, bo do zaopatrzenia mają mniej gmin. Został także dodany nowy skład węgla dla powiatu puławskiego: w Zwoleniu, gdzie węgiel jest dostarczany pociągami z kopalni ze Śląska - podkreśla wojewoda.

Do końca 2022 roku w województwie lubelskim wpłynęło prawie 371 tys. wniosków o tańszy węgiel. Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie przekazał gminom na ten cel prawie 917 mln zł.

– Nie można powiedzieć, że program nie wypalił - uważa Lech Sprawka. – Jeden z wójtów z po-

wiatu puławskiego powiedział, że na prywatnym składzie była taka sama cena - 2,1 tys. zł za tonę. Ale to był węgiel zagraniczny. Tymczasem śląski kosztuje około 3,5 tys. zł za tonę. Przecież nie ma obowiązku udziału w programie preferencyjnego zakupu węgla. Można się tylko cieszyć z urealnienia cen węgla na składach prywatnych. One pikowały nieprawdopodobnie w górę - dodaje.

Niespełna 292 tys. dodatków przyznano w naszym województwie do końca 2022 roku, z czego 1,6 tys. nadal oczekuje na wypłatę. Odmowne decyzje, pozostawienie bez rozpatrzenia lub wycofanie wniosku przez wnioskodawcę - takich przypadków odnotowano 72,2 tys. Z zeszłego roku do rozpatrzenia pozostało jeszcze 6,8 tys. wniosków.

Dominik Smagała

„Monodram o Marii i Michale i ich miłości – podwójnej, przeżywanej bez dubli, ale za to z wieloma próbami życiowymi”

Maria Szajda-Cupryn z synem Michałem bohaterami monodramu teatru Dialog w Kaliszu



Maria z Michałem. Fragment sztuki: „Dlatego, że Maria od czasu narodzin syna, czyli od ponad ćwierć wieku nigdy nie była sama. Zawsze towarzyszył jej Michał, nawet jeśli fizycznie pozostawali w rozdzielni. Jego obecność silnie obrysowała kontur twarzy Marii, zmarszczyła czoło i szeroko otworzyła jej oczy na świat pełen bezużytecznych podjazdów, wind i schodów o fakturze papieru urzędowego. Taką ją poznałam. Podwójną, niezdublowaną i nie było to złudzenie wywołane astygmatyzmem. Chyba że istnieje astygmatyzm duszy pozwalający na widzenie w sposób, którego się nie tłumaczy i który przyjmuje się za oczywisty obraz rzeczywistości, jako właściwy i zarazem jedyny możliwy...”

Anna Szalast, autorka tekstu do monodramu Teatru Propozycji Dialog z Koszalina pt. „Maria w dwóch osobach”, pracuje nad tym, by wiosną aktorzy zagraли sztukę teatralną u nas. Bohaterką tego monodramu jest czemierniczanka, radna powiatu radzyńskiego, Maria Szajda-Cupryn i jej syn, Michał.

Anna Szalast obecnie jest dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chełmie, ale kilka lat temu prowadziła GOPS w gminie Borki. To wówczas poznała Marię Szajdę-Cupryn i Michała, nawiązała się między nimi silna nić przyjaźni i porozumienia.

Jest również matką dziecka ze spectrum autyzmu i doskonale zna świat Marii i Michała. Autorka przyjmując gratulacje za napisanie bardzo dojrzałego tekstu, odpowiada:

- Gdyby pani Maria nie pojawiła się w moim życiu, to by się nie dokonało. Jej opowieść zainspirowała mnie, aby sięgnąć za pióro. Relacja przyjacielska zdecydowała o tym, że miałam możliwość wejścia w życie Marii, potrzebę przelania tych emocji, uczuć na papier, utrwalenia w słowach.

Ludzie nie wiedzą, jak to jest. Nie rozumieją, że mój syn chce się do kogoś uśmiechnąć, przytulić. Za gesty sympatii spotyka go wrogość i ostracyzm

Cecha wielu rodziców dojrzałych

Jak to się stało, że tekst literacki, pisany z potrzeby serca, trafił na deski koszańskiej sceny Teatru Dialog?

- Byłam tym zaskoczona, nie zabiegałam o to. Dowiedziałam się niedługo przed premierą - odpowiada autorka.

Teatr zaadoptował tekst na monodram. Był w Koszalinie grany już dwa razy, we wrześniu i grudniu, teraz jest pomysł, by, jeśli znajdzie się sponsor (chodzi o koszt ok. 4 tys. zł), sprowadzić teatr do nas.

Pytana, czy łatwo pisało się ten tekst, przyznaje: - Tak, to było bardzo szybkie. Prosto nie przyszedł, ale samo pisanie było już łatwe. Nie zdumiała mnie szczerość Marii, ponieważ byliśmy już jakiś czas w relacji przyjacielskiej i szczerą rozmowa, do bólu, bez poczucia wstydu, bez kłamstwa, była dla mnie naturalna. To jest cecha wielu rodziców dojrzałych,

Był obecny, pomimo nieobecności

„Podczas pierwszego spotkania, przedstawiając się, Maria podała mi fizycznie obecną jedną dłoń. Tymczasem w uścisku tej dłoni były ukryte silne i giętkie zarazem palce jej syna. Poczułam to od razu na długo przed chwilą, gdy po raz pierwszy położył głowę na moim ramieniu i bawił się, wyginając moje palce w łuki i mostki. Chociaż Michała osobiście spotkałam znacznie później niż Marię, to jego obraz skryształizował się we mnie już podczas pierwszych rozmów z nią. Był obecny, pomimo nieobecności”.

Anna Szalast

akceptujących swoje niepełnosprawne dzieci. Faktycznym stanem akceptacji, pogodzenia się z sytuacją jest pełna szczerość, potrzeba świadectwa, świadczenia swoim przykładem. To ma też wymiar formacyjny dla wielu innych par małżeńskich i pomaga

„Szczerość na jednym wdechu”

Sztuka mówi o trudnych relacjach, o poświęceniu, wyrzeczeniu, o dramacie i często braku wsparcia, zrozumienia.

- Nie powiem, że to mnie przytłoczyło, bo to było obcowanie z sytuacjami dla mnie bardzo naturalnymi, życiowymi, niemal codziennymi. Spędziłyśmy wiele, wiele godzin na rozmowach



Komentarz widza po spektaklu: Bohaterka spektaklu Maria Szajda-Cupryn i jej syn Michał, autorka scenariusza Anna Szalast oraz reżyser Mirek Krom, zabrali nas w świat wielkiej miłości, wyrzeczeń i poświęcenia, niespełnionych marzeń. Było pięknie i wzruszająco. Przesłanie, które odczytałam jako wyzwanie do nas wszystkich. Wyrzucić i podziw - dla wszystkich rodziców dzieci z autyzmem. Kochajmy WSZYSTKIE dzieci...



Anna Szalast,

autorka tekstu do monodramu „Maria w dwóch osobach”.

Nadzwyczajna siła miłości matki i syna

Maria od czasu narodzin syna, czyli od ponad ćwierć wieku, nigdy nie była sama. Monodram, tak jak i Maria, w której świat zajrzałam po reportersku, uczestnicząc, każdym zmysłem to spotkanie z Matką i Synem, spotkanie przy stole, przy kawie, na klęczkach przy łóżku. Spotkanie u lekarza, w urzędzie, przy pianinie i w ogrodzie. Spotkanie w przestrzeni, której nadano nazwę autystyczne spektrum zaburzeń. I właśnie w tej przestrzeni spektrum autyzmu, kojarzonej z nienormalnością, nietypowością, wynaturzeniem, jest miejsce na zwyczajne macierzyństwo i nadzwyczajną siłę miłości matki i syna.

telefonicznych - opowiada.

I tłumaczy: - Syn Marii jest głębszy niż mój, obaj mają specjalne potrzeby, podziwiam to, że Maria i Michał rozumieją się bez słowa. Sama wychowuję dziecko niepełnosprawne, w kontekście swojego macierzyństwa i pracy ta tematyka jest dla mnie bardzo ważna.

Czuje, że jest to potrzebne

Bohaterka sztuki jest przekonana, że stało się coś potrzebnego.

- Towarzyszę swojemu synowi każdego dnia od chwili narodzin. To doświadczenie, które trudno oddać, którego wielu nie zrozu-



Komentarz widza po spektaklu: To jest bardzo „mocne” i prawdziwe do bólu (...). Dla Beaty (odtwórczyni głównej roli) pokłon najniższy z możliwych. To nie „szkiełko i oko”, to prawdziwe odczuwanie. Dla takich przeżyć, które nam podarowała, brak słów uznania. Musicie to nagrać. Niech zobaczą to ci, co opowiadają o nas, rodzicach dzieci z autyzmem, bajki. Brawo dla całej ekipy teatru i autorki tekstu.

mie, ludzie nie wiedzą, jak to jest. Nie rozumieją, że mój syn np. chce się do kogoś uśmiechnąć, przytulić. Za gesty sympatii spotyka go wrogość i ostracyzm. Kiedy ja walczę o sprawy dla niego, jestem traktowana z pobłażliwością. Tekst napisany przez Anię zawiera szczerą prawdę, zawiera ból, którym chcę się podzielić, ale może dzięki tej sztuce, ludzie podejmą jakąś refleksję, staną się lepsi - mówi.

Pytana, czy obejrzała sztukę, przyznaje: - Jeszcze nie, ale podoba mi się aktorstwo, to, że te kobiety wychodzą na scenę z podniesioną głową i walczą. Ja też taka jestem.

Tekst sztuki jest dostępny na stronie www.pieknodobro.pl/ Maria w dwóch osobach. Monodram został przetłumaczony na język włoski.

Monika Mackiewicz

REG

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Zapraszamy do wysyłania zdjęć noworodków: biuro@24wspolnota.pl

ms



Leon Seroczyński z tatą, Biała Podlaska,
ur. 12 stycznia, g. 11:20, 3,38 kg, 54 cm
Rodzice: Monika i Łukasz (na zdjęciu)
Brat: Julian (5 lat)



Iga Cydejko z mamą, Leśna Podlaska, pow. bialski,
ur. 11 stycznia, g. 12:58, 3,43 kg, 54 cm
Rodzice: Martyna (na zdjęciu) i Marcin
Brat: Ignacy (1,3 r.)



Paulinka Stelmaszenko (8,5 r.) z braciszkiem, Lubartów,
ur. 10 stycznia, g. 9:09, 3,40 kg, 57 cm
Rodzice: Katarzyna i Maciej



Kubuś Kowalski z tatą, Kamionka, pow.
lubartowski,
ur. 12 stycznia,
g. 18:55, 3,64 kg, 55 cm
Rodzice: Anna
i Grzegorz (na zdjęciu)



Antosia Kaźmieruk z tatą, Międzyrzec Podlaski,
ur. 14 stycznia, g. 10:22, 3,70 kg, 57 cm
Rodzice: Karolina i Wojciech (na zdjęciu)



Ignacy Brzozowski, Kolonia Niedźwiada, pow. lubartowski,
ur. 14 stycznia, g. 15:40, 3,5 kg, 52 cm. Rodzice: Karolina i Michał



Adriana z Lubartowa, 3,34 kg



Wojtek Klej z Lubartowa, ur. 15 stycznia, 3,65 kg
Rodzice: Magdalena i Łukasz. Brat: Piotruś (3 lata)

Zofia Lubomirska (1718 - 1790) i złote czasy Opola Lubelskiego (cz. III)

Carewicz Paweł w progach opolskiego pałacu

W 1782 roku dwa dni w opolskim pałacu spędził syn Katarzyny II, jadący w objazd po Europie Zachodniej. Opole w czasach saskich i stanisławowskich nie miało w sobie nic z prowincji! Tarłowie, Krasieńscy, Lubomirscy, kwiat arystokracji XVII i XVIII wieku. Nie zabrakło nawet nieszczęśliwej polskiej królewiczowej, oficjalnie księżnej kurlandzkiej...

Początki rezydencji opolskiej wiążą się z rodziną Słupeckich, którzy założyli tu, nie do końca dziś rozpoznane, założenie mieszkalne, mające też walor obronny i będące pewnym kompleksowym zespołem gospodarczym. W XVIII wieku posiadłość przechodziła z rąk do rąk, aż trafiła w ręce Tarłów. W 1740 r. Jan nakazał przebudowę pierwotnego pałacu według projektu Franciszka Mayera. Po Janie Opole odziedziczyła jego czwarta małżonka, Zofia z Krasieńskich. W 1754 roku wysłała drugi raz za mąż za wojewodę lubelskiego Antoniego Lubomirskiego. Mąż, bardziej z racji na fortunę i urodzenie niż nadzwyczajne cechy charakteru i intelektu, pochłonięty był życiem politycznym, faktyczną gospodynią Opola pozostawała Zofia.

Poważna, oświecona i wielkiego rozumu dama....

Wdowa po nim (księciu Antonim - przyp. ZS), poważna, oświecona i wielkiego rozumu matrona, mniej głośna, ale nie mniej wystawna i bardzo rządne życie prowadziła - pisze Kajetan Koźmian, stawiając Opole w jednym rzędzie z Puławami Czartoryskich.

Zimę księżna zwykła spędzać w pałacu w Warszawie, jednak większość roku przebywała w Opolu. Początkowo pałac dzieliła z jego naznaczonym dziedzicem, Aleksandrem Lubomirskim, wychowawcą księcia Antoniego (województwo lubelscy własnych dzieci nie mieli). Po jakimś czasie młody książę kupił Niezdów pod Opolem, gdzie zbudował, dla siebie i swojej pięknej żony Rozalii z Chodkiewiczów odrębną rezydencję.

Życie mocno towarzyskie

Towarzystwo zwykle zbierało się dość ciekawe. Ostatni potomek rodu Tarłów Jędrzej, świetnie wykształcony, czytany zwłaszcza we francuskich filozofach wprowadził był rozwodnikiem, utracjuszem i hulaką, który co chwila uczestniczył w jakichś podejranych awanturach, ale rozmówcą i bawidamkiem znakomitym. Wyedukowany książę Kułagowski, książę



Najwidoczniej Paweł w niczym nie przypominał jeszcze narwanego tyra, którym stanie się potem w latach panowania. Być może wizyta w Opolu była jednym ze źródeł jego ewidentnej życzliwości do Polaków. Jego syn i następca na tronie Rosji (który notabene stał za drzwiami, kiedy spiskowcy organizowali ojcu w carskiej sypialni „śmiertelny atak apopleksji”!) Aleksander I kilka razy odwiedził Puławę i również pozostawił po sobie niezłe wrażenie w sensie towarzyskim, acz nie miało to większego wpływu na jego politykę

O tragicznych dziejach Rozalii z Chodkiewiczów Lubomirskiej, „Różyczki z Czernobyli”, jednej z najpiękniejszych kobiet epoki straconej na gilotynie w czasie Rewolucji Francuskiej, pisaliśmy w numerach 3 i 4 z 2020 roku, polecamy nasze archiwum internetowe...

Karoli rektor kolegium pijarów, bliższa i dalsza rodzina: Świdzińscy, Wodziczcy, Jabłowski, Krasieńscy, wojewoda lubelski Hryniewiecki stanowili stałą obsadę salonu.

Od śniadania do kolacji i jako to schodziło

Pisze Koźmian:

Gdy już kilka osób zebrano się, wychodziła poważna księżna, siadała na kanapie, otoczyli stół wojewoda lubelski, ks. Kułagowski, Tarło, Gotz podkomorzy, poważniejsi goście i matrony pokrewne. Szereg panien zasiadł sofy, młodzież stanęła za krzesłami starszych i zaczęło się czytanie gazet, udzielanie sobie wiadomości z listów, polityczne wnioski i dysputy, szczególnie Kułagowskiego z Tarłem. Pierwszy był gadatliwy, lecz zimny, drugi żywy i kapryśny. Gdy tego nie stało, brano jaką nową książkę polską, które podczas sejmów wychodziły, lub francuską jaką lecz moralną. Pierwszą zwykle czytywał głośno rektor pijarów, drugą młoda jaka wnuka lub wnuk ze Świdzińskich lub Wodzickich. Obiad zwykle w sali, portretami Lubomirskich ozdobionej, o godzinie drugiej. Po obiedzie rozchodzono się. Wieczór o 6-tej gromadzono się w tym samym sposobie. Młodzież, gdy nie tańczyła, grała w rozmaite gry, w które się czasem książę Aleksander mieszał, a że był wesoły i żartobliwy i rozśmieszał panny, nieraz księżna, zerkając okiem przez podwoje otwarte, przywoływała go, mówiąc: „Mości książę, nie pustuj!” (...) W karty rzadko grano. Czasem księżna kazała z swojej garderoby stanąć rezydentkom młodym i pannom, które, chociaż nieuczone, śpiewały przyjemnie na

głosy piosneczki Karpińskiego a często Książka o wążach: Ozdob twarzą pokrętną wąż. Gdy przyszło na strofę o Stanisławie Lubomirskim (zwycięzca spod Chocimia 1621 roku), hetmanie „Gdy się z potęgą Osmana mierzył włos mu się siwy w górę najeżył księżna wtedy pyszniła wzrokiem i sercem i powtarzano „fora” (okrzyk aprobaty - przyp. ZS).

Miły, sympatyczny, uprzejmy przyszły tyran

Największym wydarzeniem towarzyskim była jednak wizyta następcy rosyjskiego tronu syna Piotra III i Katarzyny II, Pawła, który zostanie w przyszłości carem Pawłem I. W 1782 roku wyruszył, wzorem Piotra I, w swoją młodzieńczą „turę kawalerską” po krajach Zachodu. Jechał z młodą żoną, jak prywatny, z niewielkim orszakiem, był uprzejmy i nader grzeczny dla księżny i wszystkich, którzy się wtedy znajdowali w pałacu na jego powitanie. Gdy odjeżdżał, księżna, acz znacznie otyła, na opuchłych nogach zesłała na dół, chociaż ją prosił, żeby tego nie czyniła. Gdy wsiadał do otwartego pojazdu, w dzień, w którym zimny i przykry wiatr się zerwał, zapytał się, z której strony jest wiatr. Ktoś się odezwał: „To jest wiatr północny” - odrzekł z uśmiechem „Chciałbym uczynić go dla was pomyślnym”.

cdn.

Zbigniew Smółko

Rostworowscy z Milejowa - zabiegali o prawa miejskie, zanim to było modne (cz. III)

Zapomniany biskup z Milejowa

Różnie ułożyły się losy synów Antoniego Ignacego i Klary Rostworowskich. Na włościach pozostał Antoni Jan, który z niewielkiej wsi zrobił znaczący ośrodek przemysłowy i rolniczy. Wojciech ukończył studia prawnicze, ale żył nie z paragrafów a z gospodarki w Jaszczowie. Najmłodszy Jan wybrał emigrację. Najstarszy zaś Wawrzyniec zrobił karierę kościelną, ale rodzina nie była do końca szczęśliwa.

Na odprawianą w wybudowanym staraniem dwóch pokoleń rodu milejowskiego kościoła, mszę prymicyjną księdza Wawrzyńca (zwanego

w rodzinie Wawciem) w 1899 roku zjechała cała bliższa rodzina i dalsza. Wszyscy byli pełni dumy, bo młody duchowny uchodził za wzór cnót chrześcijańskich i kapłańskich w szczególności. Zaproponowano mu nawet posadę sekretarza biskupa. Neoprezbiter już jednak od kilku lat był pochłonięty i oczarowany formami modlitwy i duchowością mariawitów - kongregacji kapłańskiej wsłuchującej się uważnie w głos Marii Franciszki Kozłowskiej, plockiej zakonnicy, która doznawała objawień dość zbliżonych do tych, które były udziałem siostry Faustyny. Póki jednak Kozłowska kazała się modlić, było jeszcze w porządku, ale kiedy zaczęła nawoływać do poprawy życia kleru, skończyło się potężną awanturą, kłutwą papieską i odejściem jej zwolenników



Zwykle relacje między duchowieństwem katolickim a mariawickim układały się kiepsko - pierwsi nazywali drugich „mankietnikami” (od nieco innego kroju sutanny...) i na wszelkie sposoby okazywali im despekt, nie dotyczyło to jednak Rostworowskiego. Bo to był jednak Rostworowski!

od Kościoła Katolickiego.

Charyzmatyczny ksiądz Wawrzyniec

Tą drogą poszedł też młody Wawrzyniec: wysłany przez biskupa, żeby ochłoniął, do prowincjonalnego Wiśniewa, tam pociągnął za sobą całą parafię. Co więcej: z przysługujących mu rodzinnych działów majątkowych ufundował nie tylko kościoły dla swojej wspólnoty w Wiśniewie i Mińsku Mazowieckim, ale, kontynuując tradycje ziemiańskie i rolnicze, nakupował swoim parafianom bydła zarodowego najlepiej rokujących europejskich ras oraz dbał o wdrażanie dobrych praktyk w zakresie pszczelarstwa i sadownictwa, w których był nie lada jakim ekspertem. W pamięci parafian zapisał się jako dobry kaznodzieja, wybitny spowiednik i sprawny organizator.

Dzielny, pobożny człowiek...W czasie Września, wbrew zakazowi hitlerowców, pochował poległych w okolicy ułanów na cmentarzu mariawickim w Wiśniewie. Udzielał też aktywnego wsparcia dla partyzantów i ukrywających się Żydów. W poczet bohaterskich czynów należy mu zapisać również spełnienie polecenia swojego biskupa Kowalskiego, który nakazywał swoim duchownym branie ślubów ze wskazanymi odgórnie zakonnikami mariawitkami. W 1924 roku został wyświęcony na biskupa mariawitów. W tej roli miał okazję m.in. udzielić święceń kapłańskich swojemu synowi Franciszkowi Marii Wawrzyńcowi Rostworowskiemu. Pochowany został w Wiśniewie.

Zbigniew Smółko

REG

Dlaczego Francuska to Francuska i jak sprytny Mendele wodę wagonem woził

Księga Pamięci - z opowieści bialskiej żydowskiej ulicy

W 1961 roku w Tel Avivie ukazała się **Sefer Biala Podlaska - Księga Białej Podlaskiej**. Zawiera wspomnienia i opowieści tych, którzy albo opuścili Podlasie przed wybuchem wojny, albo udało im się jakimś cudem przeżyć. Chwilami pełna uroku, chwilami przerażająca stanowi ona bezcenną skarbnicę wiedzy o życiu w regionie przed 1944 rokiem.

Redaktorem wydawnictwa był Mosze Feigenbaum (1908 - 1986), przedwojenny bialski księgarz, któremu udało się przeżyć Holocaust w kryjówkach w Białej i Międzyrzeczu. Po wojnie pracował przy zakładaniu archiwum Jad Waszem.

Książka podzielona jest na kilka działów, opowiadających o życiu ekonomicznym, politycznym, religijnym i kulturalnym miasta. Nie brakuje też opisów najbardziej charakterystycznych i znaczących postaci żydowskich oraz, co zupełnie naturalne, anegdot, historyjek, scenek rodzajowych. Dla dzisiejszego czytelnika i badacza stanowią cudowny materiał pozwalający nie tylko zebrać interesujące informacje, ale i poczuć klimat epoki.

Żydowskie historie i historyjki

Podstawą żydowskiego przekazu informacji były historyjki. Krótkie, zwarte, które szybko można było opowiedzieć, zabawić rozmówcę, ale i przekazać istotne treści. Czasem zdarzało się nawet, że były w pełni prawdziwe. O wybitnych nauczycielach - cadykach krążyły ich całe serie: wiadomo, że zwykły, niespecjalnie odcytany chasyd nie mógł poświęcić wiele czasu na analizę opasłych tomów, a taka historyjka o tym, jak Rebe o coś zapytano „a on im odpowiedział” świetnie zapadało w pamięć. Ot, coś pośredniego między formami znanymi z Ewangelii a dowcipami o Radiu Erewan. Ale opowiadano nie tylko o mężach pobożnych. Starano się też „wyjaśnić” otaczający świat.

Wiecie, dlaczego Francuska to Francuska?

...Wszyscy w Białej wiedzą, czym są lepianki i gdzie ich jest najwięcej. Oficjalnie ulica nazywa się Francuska, bo ten teren należał do pewnego Francuza, a nie do miasta. Żydzi, zgodnie z rosyjskim prawem, nie mogli tu kupować

działek. W efekcie Francuz dawał je jedynie w wieczystą dzierżawę. Mieszkało tam około 40-50 rodzin. Bialskie „wieżowce” budowano więc „po japońsku” czyli w głąb ziemi. Były one pełne błota. Kiedy rosyjscy inżynierzy zbudowali asfaltową drogę, nie zrobili kanału, który by odprowadzał wodę do rzeki. Kiedy furmani i kierowcy dojeżdżali do niej, robili tylko większe koleiny. W Białej powtarzano, że ta ziemia należy do Francuza, albowiem Napoleon, kiedy uciekał z Rosji, trafił tu wiosną, kiedy było straszne błoto. On nie mógł wyjechać, Ruscy wjechać i tak zostało to „francuskie terytorium”...

Bialscy celebryci przełomu stuleci

Każda niemal społeczność, każdy sztetl miał swojego bohatera, o którym krążyły niestworzone historie. Czasem z racji na jego szczególną nieporadność czy brak rozgarnięcia, czasem zaś wręcz przeciwnie: miejscowy cwaniaczek, wydrwiś, który potrafił zrobić w konia przyjezdnych, Żydów z innych miejscowości, gojów, a już najlepiej obcokrajowców. Nie były to ordynarne złośliwości, bardziej chodziło o radość z udanego figla. W Białej przełomu XIX i XX wieku taką gwiazdą był Mendel Goldfarb. Garść historyjek:

Biznes stulecia

Mendl Goldfarb (znany również jako Mendl „Spokojnie”) był znany w mieście jako wielki żartowniś. Mendl mieszkał w Siedlcach (Siedlcach) przez kilka lat. Pewnego zimowego dnia przybył do Białej i spotykając Ya'akova Velvela, jednego ze strażaków, i zaproponował mu następujący biznes: ponieważ zima w Siedlcach jest tak łagodna, że nie ma lodu i nie ma nadziei na jego pojawienie się, a w Białej z kolei jest dość surowa, wymyślił, co następuje: powinien zatrudnić jakiegoś goja spośród strażaków, który wypełni wagony wodą. Mendl dostarczył je na stację kolejową w Białej. Zanim wagony dotrą do Siedlec, będą pełne lodu. Mendl szczegółowo opisał, jaki to wspaniały interes. Ya'akov Velvel zgodził się na propozycję i na konto przyszłej współpracy zaprosił Mendla na kilka drinków. Popili, rozstali się przyjaźnie, Biedny Ya'akov Velvel jeszcze dość długo czekał na przybycie Mendla z wagonami...



Największa synagoga w Białej Podlaskiej mieściła się na wschód od Placu Wolności, w okolicach miejsca Szkolnego Dworu (nazwa od istniejącej tam żydowskiej szkoły dla chłopców)



Dzisiejszy Plac Wolności po 1915 roku. Był on wówczas miejscem nieustającego niemal handlu. Na takiego cwaniaka jak Mendl „Spokojnie” można było trafić o każdej porze dnia i nocy

Wrona po bialsku

Mendl „Spokojnie” pewnego dnia poszedł do restauracji późną nocą z amerykańskim gościem i chciał coś zjeść. Właściciel restauracji zaproponował tylko małą pieczoną gęś. Mendl odwrócił się do Amerykanina i powiedział mu, że jedynym jedzeniem, jakie jest dostępne, była pieczona wrona. Amerykanin zmarszczył nos i odpowiedział, że nie je wróbla. Mendl jednak zgodził się zjeść pieczoną „wronę” i właściciel restauracji przyniósł „wronę” na stół. Mendl zjadł spokojnie, a Amerykanin spojrział na niego z politowaniem i zapłacił.

Strzyżenie tylko w kapeluszu!

Kiedyś Mendl poszedł do fryzjera i zobaczył religijnego młodzieńca, bardzo leniwego

Podobne Księgi Pamięci ukazały się dla wielu społeczności regionu: istnieją takie zbiory dla Radzynia (po angielsku), Łukowa (część przetłumaczona na francuski), Kocka i Międzyrzecza (częściowo po angielsku)

człowieka, siedzącego na krześle. Mendl zerknął na niego i zawołał: — ty, shlimazl (ofermo, gamoni - przyp. ZS), czy ty też chcesz się strzyć z odkrytą głową? Młodzieniec zmieszał się, zawstydił i zaczął pytać: Reb Mendl, jak można inaczej ostrzyć włosy? Jak to możliwe w inny sposób? — Reb Mendl powtórzył pytanie i powiedział: kiedy cię obcina się z jednej strony głowy, możesz trzymać kapelusz lub jarmułkę z drugiej strony i tym Mendl pokazał młodzieńcowi, jak zakrywać połowę głowy kapeluszem. Młodzieniec siedział jak porażony i usprawiedliwiał się w cichości,

obiecuując, że w przyszłości tak właśnie będzie robić.

W sumie zabytek...

Kiedyś do Białej przyjechał handlarz antykami i spotkał Motla, syna Peshke (Rozmarin). Rozmawiali i Motl obiecał Żydowi, że jutro wcześniej rano pokaże mu rzadki antyk. Na to konto handlarz antykami postawił Motłowi porządnego sznapsa. A musicie wiedzieć, że żona Chaima Pesacha miała zwyczaj chodzić rano po domu w samych majtkach. To tam następnego ranka Motl zabrał handlarza antykami i pokazał mu antyk...

Gotowali co mieli

W Białej często słyszano określenie „potrawa z kaszy z jarmułką”. Skąd to się wzięło? W pierwszą noc Slichot (dni poprzedzające Wielkie Świąta, kiedy odmawia się modlitwy pokutne) w chasydzkich domach modlitwy gotowano kaszę. Po modlitwach pokutnych, po północy, chasydzi siadali do stołów i jedli posiłek. Zwykle gotowali takie danie w dużych garnkach, w domu jednego z chasydów, a na dodatek był też chasyd, który się na takich rzeczach znał. Zdarzyło się kiedyś, że chasyd pilnujący garnków z kaszą nie zauważył, że jego jarmułka zsunęła mu się z głowy i wpadła do garnka z kaszą. Kiedy w chasydzkim domu modlitwy zaczęto nabierać kaszę z garnka dużą drewnianą chochlą, obsługujący poczuł, że chochla zrobiła się bardzo ciężka. Myślał, że nabiera duży kawałek mięsa. Ale kiedy przekręcił chochlę na talerz, zobaczył ugotowaną, tłustą jarmułkę...

Zapłać monetę chasydowi

Miejscowy bogacz, Shmuel Pizshitz (chasyd uznający nauczanie cadyka z Kockai), w deszczowy jesienny piątek wracał do domu ze swojego tartaku. Siedząc w zamkniętym powozie, zauważył wieśniaka Mendla Rososhera, również chasyda z Kocka, idącego w deszczu drogą. Pizshitz polecił kierowcy zatrzymać powóz, a kiedy Mendl się zbliżył, Pizshitz zawołał: — Mendl wejdź; a następnie dodał: „są tacy, którzy osiągają swoje cele w godzinę”. Co? Tak tanio, Shmilke (Shmuelke), chcesz kupić miejsce w przyszłym świecie? - zapytał Mendl i pozostał w miejscu. Więc czego chcesz Mendlu? — zapytał Shmuel Pizshitz. To kosztuje złotą monetę — brzmiała odpowiedź Mendla. Pizshitz poczuł się urażony takim bezczelnością i kazał woźnicy jechać dalej. Pojechał trochę dalej, ale padało coraz mocniej i Pizshitzowi chyba było przykro zostawić Żyda na ulicy w taką pogodę, tym bardziej że był jego współwynawcą. Poprosił więc kierowcę o zatrzymanie się. Kiedy Mendl ponownie zbliżył się do powozu, Pizshitz zawołał: — Mendl, dostaniesz złotą monetę i wejdź. Mendl podszedł bliżej do powozu i powiedział: — masz złotą monetę? Kiedy otrzymał twierdzącą odpowiedź, zawołał: — to zapłać! Kiedy otrzymał złotą monetę, Mendl wszedł do powozu.

(tłumaczenie Paweł W. Smółko) cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pierwszy sparing na minus

Łęcznianie mają za sobą premierowy mecz kontrolny w 2023 roku. Pierwszoligowy Górnik przegrał ze Stalą Rzeszów 1:2.

Półtora tygodnia po rozpoczęciu treningów zielono-czarni po raz pierwszy zmierzyli się z rywalem w meczu kontrolnym. W sobotę, 14 stycznia, podopieczni trenera Marcina Prasola zagraли w Stalowej Woli z ligowym rywalem - Stalą Rzeszów. Mecz rozegrano w wymiarze dwóch części po 50 minut. Rzeszowianie wygrali, dzięki golom strzelonym na początku i w samej końcówce spotkania. Jedyną bramkę dla „Górników” zdobył Jakub Kwiatkowski. 19-letni pomocnik popisał się fenomenalnym technicznym strzałem zza pola karnego. W drugiej części spotkania na boisku po raz pierwszy w barwach Górnika pojawił się pozyskany niedawno Miłosz Kozak.

W najbliższą sobotę zielono-czarni zagrają sparing z Wisłą Puław. Spotkanie zostanie rozegrane w Lubartowie. Dwa dni później Maciej Gostomski



i spółka wyjadą na szesćciennie w grupowanie w Opalenicy (woj. wielkopolskie).

**Stal Rzeszów - Górnik
Łęczna
2:1 (1:0)**

Bramki: Poczubut 4', Małecki 99' - Kwiatkowski 66'.
Stal: Pęksa (51' Bieszczad)

- Marczuk (51' Polowiec), Góra (51' Wrona), Oleksy (51' Pajnowski), Głowacki (51' Kaczor, 85' Szczypek) - Michalik (51' Łyczko, 75' Kądziołka), Poczubut (51' Kotwica, 85' Sadłocha), Wolski (51' Danielewicz, 85' Małecki), Olejarka (51' Małecki, 75' Opalski), Prokić (51' Kłos) - Piątek (51' Sadłocha, 75' Piotrowski).
Górnik: Gostomski (51' Woź-

PIERWSZY MECZ W PIĄTEK

Wiadomo już, kiedy dokładnie zostaną rozegrane pierwsze trzy mecze ligowe Górnika w 2023 roku. PZPN wskazał, że wyjazdowe spotkanie Górnika z Sandecją ma się odbyć 10 lutego (piątek) o godz. 18. Zawody zostaną rozegrane w Niepołomicach. Premierowy mecz w Łęcznej zaplanowano na 18 lutego (sobota), na godz. 15. Górnik podejmie wtedy Stal Rzeszów. W piątek, 24 lutego (piątek), zielono-czarni pojadą z kolei do Rzeszowa, by zmierzyć się z Resovią. Pierwszy gwizdek o godz. 18.

niak) - Zbozień (51' Kwiatkowski), Biernat (51' de Amo), Cissé (51' Turek), Duda (51' Dziwniel) - Tkacz (51' Kozak), Pierzak (51' Łychowydko), Lewkot (51' Kryeziu), Grzeszczyk (51' Gąska, 83' Gulczyński), Krykun (51' Czelej, 90' Golba) - Podliński (51' Sobol).

Żółta kartka: Poczubut.

Dominik Smagała

Młodzież powalczy o Puchar Prezesa

To już jedenasta edycja Turniejów o Puchar Prezesa Górnika Łęczna. Tegoroczny cykl zawodów dla młodych adeptów futbolu rusza na początku lutego i potrwa niemal do końca marca.

W turniejach, których organizatorem jest Fundacja Górnika Łęczna, będą rywalizować chłopcy i dziewczynki w wieku 5-12 lat. Kluby mogą zgłaszać swoje drużyny do turniejów za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej Górnika.

HARMONOGRAM TURNIEJÓW

4 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2011 – Młodzik Młodszy D2 – poziom zaawansowany
5 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2014 – Żak Starszy F1 – poziom zaawansowany
11 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2013 – Orlik Młodszy E2 – poziom zaawansowany
12 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2012 – Orlik Starszy E1 – poziom zaawansowany

18 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2015 – Żak Młodszy F2 – poziom zaawansowany
19 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2016 – Skrzat G1 – poziom zaawansowany
25 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2017 – Skrzat Młodszy G2 – poziom zaawansowany
26 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2013/2012 – Orliczki
4 marca 2023 (sobota)
rocznik 2010/2011 – Młodzik Młodszy D1/D2 – poziom podstawowy
5 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2012 – Orlik Starszy E1 – poziom podstawowy
11 marca 2023 (sobota)
rocznik 2013 – Orlik Młodszy E2 – poziom podstawowy
12 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2014 – Żak Starszy F1 – poziom podstawowy
18 marca 2023 (sobota)
rocznik 2015 – Żak Młodszy F2 – poziom podstawowy
19 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2016 – Skrzat Starszy G2 – poziom podstawowy
25 marca 2023 (sobota)
rocznik 2011/2010 – Młodziczki

dsm

Dziurawe boiska w Puławach

Piłkarze Wisły mają za sobą pierwszy tydzień okresu przygotowawczego. Największym problemem jest opłakany stan boisk ze sztuczną nawierzchnią.

- Rozpoczęliśmy od mikrocyklu wprowadzającego. Wykonaliśmy szereg badań po to, by poznać poziom przygotowania poszczególnych zawodników, skorygować jako całość. Po testach zaczęliśmy pracę nad siłą oraz innymi elementami - mówi Mariusz Pawlak.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że przygotowania są zaburzone. Wszystko przez boiska ze sztuczną nawierzchnią. - Zgłaszaliśmy problem już jakiś czas temu. Sądziłem, że od początku okresu przygotowawczego murawa będzie naprawiona. Przeliczyłem się. Są dziury, które zagrażają bezpieczeństwu dorosłych, ale również młodzieży i dzieci, którzy trenują w Puławach. Nie możemy korzystać z całego placu gry. Jesteśmy zmuszeni skracać boisko, bo nie pozwolę na to, by moi gracze narażali swoje zdrowie poprzez zaniedbania innych ludzi - dodaje.

Trener Wisły podkreśla, iż z boisk korzystają nie tylko



Mateusz Klichowicz przedłużył o rok umowę z Dumą Powiśla

Czajkowski zagra w Wisłę

W ekipie z Puław sprawdzany jest Jakub Czajkowski.

20-letni pomocnik jest wychowankiem Białych Orłów Warszawa. Jesienią występował w Legii II Warszawa. W III lidze zaliczył 10 meczów (390 minut).

W Lubartowie

Pierwsza gra kontrolna w wykonaniu Wisły Puławy już w najbliższą sobotę.

Na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie podopieczni Mariusza Pawlaka zmierzą się z Górnikiem Łęczna.



Nowym bramkarzem Wisły został Błażej Sapielak, który został wypożyczony z Odry Opole

Płock. Jesienią zagrał w zaledwie dwóch meczach (24 minuty).

„Klichu” na dłużej

Mateusz Klichowicz podpisał nowy kontrakt z Wisłą.

31-latek związał się z puławskim klubem do końca czerwca 2024 roku. Wychowanek Olimpii Poznań trafił do Dumy Powiśla przed sezonem z Chojniczanki Chojnice. W pierwszej części sezonu rozegrał 19 meczów w II lidze, zdobył 7 goli i zaliczył 6 asyst. Na boisku spędził 1471 minut i trzykrotnie obejrzał żółtą kartkę. Według platformy Instat został uznany za najlepszego lewego pomocnika ligi. „Klichu” miał największy udział w ataku spośród wszystkich Wiślaków. Do tego oddał najwięcej celnych

PLAN SPARINGÓW WISŁY

21.01., Górnik Łęczna
25.01., Mazur Karczew
28.01., Stal Rzeszów
04.02., KSZO Ostrowiec Św.
11.02., Legionovia Legionowo
18.02., Znicz Pruszków

Błażej w Wisłę

Nowym bramkarzem puławskiego klubu został Błażej Sapielak.

19-latek jesienią zagrał w trzech meczach I ligi w barwach Odry Opole. Jego zespół za każdym razem schodził z boiska w roli pokonanych, a gracz mierzący 195 cm wzrostu aż ośmiokrotnie musiał sięgać do siatki. Błażej zastąpił w drużynie Alberta Posiadałę, który wrócił do Radomiaka Radom i będzie walczył o miejsce w składzie drużyny przygotowującej się do rozgrywek w Ekstraklasie.

mp
REG

Powiększa się kolonia graczy ze stolicy w Podlasiu

Sobotnią grą wewnętrzną zakończyli pierwszy tydzień przygotowań do rewanżów piłkarze Podlasia. Do drużyny dołączyło dwóch zawodników. Z Polonii Warszawa przybyli: Filip Arak oraz Wiktor Niewiarowski. Na ostatniej prostej nie „wypalił” transfer Mateusza Stańczyka z Czarnych Połaniec.

Testy i taktyka

- W pierwszym tygodniu zawsze sporo się dzieje, bo najczęściej są zawodnicy testowani, przeprowadza się różne testy, jak i trzeba dopiąć kilka spraw organizacyjnych. Treningowo mieliśmy tydzień wprowadzający. Przeprowadziliśmy również kilka testów, które nam pomogą zoptymalizować obciążenia treningowe na następne tygodnie. Oczywiście już w pierwszym treningu wystąpiły taktyczne aspekty, które musimy poprawić po rundzie jesiennej, jak zachowania na połowie przeciwnika i w okolicach bramki, aby zdobywać więcej bramek - mówi Artur Renkowski.

Gra w Legionovii

Jego podopieczni trenowali codziennie od poniedziałku do soboty. - Przed nami kolejny tydzień. Będziemy pracować każdego dnia, z podwójnymi treningami we wtorek i czwartek. Ostatnim aktem będzie sparing z czołowym zespołem trzeciej ligi Legionovią Legionowo. Zmierzymy się na ich boisku. Początek w samo południe - dodaje.

Trzech nowych

Do drużyny dołączyło trzech zawodników. Jakub Arak i Wiktor Niewiarowski przybyli z Polonii Warszawa, zaś 17-letni Dominik Sikora jesienią występował w rezerwach Podlasia, a teraz został włączony do kadry pierwszej drużyny. - W pierwszym tygodniu testowaliśmy napastnika i bocznego pomocnika. W najbliższym czasie pojawi się maksymalnie dwóch graczy przymierzanych do naszej ekipy. Nie więcej - mówi Renkowski.

Są ważniejsze rzeczy niż piłka

Wydawało się, że nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska zostanie Mateusz Stańczyk.

21-latek jesienią występował w Czarnych Połaniec. Zaliczył 16 meczów, w których zdobył dwie bramki. - Są kwestie ważniejsze niż piłka nożna i na pewno sprawy rodzinne są najważniejsze. Bardzo chcieliśmy Mateusza, ale rozumieliśmy jego sytuację, która nagle się pojawiła i zgodziliśmy się na prośbę Mateusza, aby jednak wycofać się z transferu - mówi opiekun biało-zielonych.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Filip Arak, Wiktor Niewiarowski (obaj Polonia Warszawa), Dominik Sikora (z zespołu rezerw).

ODESZLI: Diel Spring (Huragan Międzyrzec Podlaski?), Jakub Mażysz (KSZO Ostrowiec Św.), Kacper Dmitruk (KS CK Troszyn?), Borys Piotrowski (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Jakub Furman, Gabriel Mierzwiński, Adam Maciąg, Jakub Kobyliński.



W grze wewnętrznej padł remis 1:1 po golach Marcina Pigieła i Macieja Kurowskiego

Z „Czarnych Koszul” do Podlasia

Nowymi graczami białskiej ekipy zostali: Filip Arak oraz Wiktor Niewiarowski.

Pierwszy z nich jest wychowankiem Legii Warszawa. W przeszłości występował w takich ekipach jak: UMKS Piaseczno, MKS Piaseczno, Escola Varsovia Warszawa, Błonianka Błonie, Skra Częstochowa, a ostatni rok Polonia Warszawa. Jesienią zaliczył zaledwie dwa mecze i 121 minut w barwach „Czarnych Koszul” w II lidze. W poprzednim sezonie zagrał sześć razy (475 minut) w zespole, z którym wywalczył promocję z III ligi.

Niewiarowski jest wychowankiem Sparty Augustów. Przed sezonem 2014/2015 przeniósł się do Polonii, gdzie grał do teraz. W sezonie 2020/2021 zagrał w 20 meczach (1018 minut) w III lidze i zdobył trzy bramki. W poprzednich rozgrywkach wystąpił w 19 starciach (711) i zaliczył jedno trafienie.



Wiktor Niewiarowski na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się z Polonii Warszawa do Podlasia



ROZMOWA Z Filipem Arakiem, nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Często pierwszy, ale również za Aksamitem

Witamy na wschodzie Polski...

- Trafiłem do fajnego zespołu. Podoba mi się to, że będę występował w drużynie, która chce grać w piłkę. Trzecia liga jest specyficzna. Wiele ekip gra pod wynik, a nie piękno futbolu. My będziemy chcieli łączyć składowe w całość.

Kiedy pojawił się temat Podlasia?

- Pod koniec roku. Rozmawiałem z dyrektorem sportowym Polonii. Obaj doszliśmy do wniosku, że lepiej pójść o szczebel niżej, by łapać jak najwięcej minut. W moim wieku to jest najważniejsze. Moim zadaniem jest wywalczyć sobie miejsce w składzie, złapać doświadczenie i wrócić do „Czarnych Koszul” jako lepszy zawodnik.

Mogłeś zostać w Polonii?

- Oczywiście. W drugiej lidze miałem zaledwie dwa występy.



Mogłem być w klubie ze stolicy, ale wolę grać w Podlasiu.

Co możesz dać klubowi z Białej Podlaskiej?

- Nie będę zbyt dużo mówić. Wszystko i tak zweryfikuje boisko. Mam nadzieję, że sztab szkoleniowy i kibice będą zadowoleni z mojej postawy.

Jakub Arak...

- Mój starszy brat. Gra w GKS-ie Katowice. Kuba zwiędził fajne miejsca. Myślę, że wielu zawodników chciałoby zdobyć dwa wicemistrzostwa kraju oraz Puchary Polski.

Gdzie zamieszkasz?

- Dostałem mieszkanie z klubu. Moimi współlokatorami są: Wiktor Niewiarowski oraz Krzysztof Salak. Każdy z nas grał w „Czarnych Koszulach”.

Studiujesz?

- W Pruszkowie zaocznie AWF.

Dla Ciebie to druga przeprowadzka w życiu...

- Przez pół roku byłem w Skrze Częstochowa. Dla mnie nie jest to wielkie wydarzenie. Przeprowadziłem się i tyle. Lubie nowe wyzwania, poznawać nowe miejsca, ludzi.

Przyjechałeś sam?

- Dokładnie.

Jak to było w czasach szkolnych. Zawsze pierwszy w dzienniku?

- Często, ale był kolega o nazwisku Aksamit. Na studiach również jest jeden kolega przede mną.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

21.01., Legionovia Legionowo
28.01., Avia Świdnik
04.02., Huragan Międzyrzec Podl.
11.02., Pogoń Grodzisk Maz.

18.02., Tur Bielsk Podl.

25.02., Mazovia Mińsk Maz.

Remisowo

Sobotnia gra kontrolna

w wydaniu 2 x 25 minut zakończyła się remisem 1:1. Bramki zdobyli: Marcin Pigiel i Maciej Kurowski.

mp

Orlęta po pierwszym sparingu. Trzech zostaje, jednego odpalili

Kłopoty bogactwa. Wszyscy chcą zostać

W sobotę Orlęta mierzyły się z trzecioliговcem z Mazowsza Bronią Radom. Mecz zakończył się remisem 1:1, ale nie wynik był najważniejszy. W meczu wzięło udział pięciu zawodników testowanych. Jeden z nich zdobył nawet gola, ale i tak nie przekonał do siebie trenera Mikołaja Raczyńskiego.

W pierwszej połowie obie drużyny wystawiły składy zbliżone do optymalnych. W Orlętach nie zagrał tylko lecący się Przemysław Koszel, którego na lewym skrzydle zastąpił Aleks Tafara Madembe. W ostatnich dniach z drużyną

Kolejny sparing rozegrany zostanie w sobotę w Lubartowie a rywalem będzie Avia Świdnik. Rozpoczęcie meczu planowane jest na godzinę 14 ale istnieje możliwość zmiany na 11 - proszę więc śledzić naszego facebooka i media klubowe

i kolegami pożegnał się Andrej Bubentsov, który przeprowadził się z rodziną do Warszawy i tam podjął pracę niezwiązaną z futbolem, (zapewne będzie grywał na niższym poziomie). Na ten moment „jedynką” między słupkami jest więc Kacper Kołotyło. W pierwszej połowie miał sporo roboty a dodatkowo sprzyjało mu szczęście: piłka kilka razy przeleciała dość blisko bramki.

Czas na eksperymenty przeszedł w drugiej połowie. Oprócz znanych już kibicom i trenerowi

rezerwowych szansę otrzymali gracze, którzy przez tydzień pracowali na angaż w Orlętach. Wszyscy są młodzieżowcami. Bramkarz w ubiegłym sezonie bronił dość regularnie w jednym z klubów drugiej ligi i potwierdził swoje kompetencje, przed zainteresowanymi prezesami i samym graczem negocjacje kontraktowe. Wobec odejścia Bubentsova być może będzie trzeba rozjeżdżać się za jeszcze jednym golkeeperem. Dobrze zaprezentował się testowany stoper, któremu partnerował przeambitny

wychowanek Orląt Bartłomiej Siudaj. Obaj poradziła sobie poprawnie i dalej pozostają w orbicie zainteresowań trenera. To samo można powiedzieć o testowanych pomocnikach. Pewnym rozczarowaniem okazał się, rekomendowany przez managerów napastnik. Historia tego gracza jest skądinąd ciekawa, większość życia spędził w Norwegii, w Polsce testowany był m.in. przez Legię i Wisłę Płock, jednak obecnie najwyraźniej coś poszło nie tak. Zdobyl wprawdzie gola ale mógł zdobyć o kilka więcej.

Wynik 1:1 można uznać za sprawiedliwy, ale nie on był najważniejszy. Widać, że piłkarze mieli w nogach dość ciężkie treningi w tygodniu, główną troską było też uniknięcie kontuzji. Obserwatorzy wysoko ocenili m.in. występ Tafari Madembe, który po

nie najlepszym początku, zaczyna spełniać pokładane w nim nadzieje i być może wiosną na stałe zagrości w podstawowym składzie.

- W tym tygodniu na treningu pojawi się jeszcze jeden stoper. Jeżeli będziemy mieli większe pole manewru na tej pozycji, to wtedy możliwe jest wystawienie Szymona Kamińskiego w pomocy - analizuje sytuację kadrową odpowiadający za transfery członek zarządu Przemysław Kośmider. - Wytworzyła się dość dziwna sytuacja: jesteśmy zasadniczo zadowoleni z wszystkich testowanych graczy, ale żeby zatrudniać, to trzeba zrobić miejsce w kadrze. A tu, ku naszemu miłemu zaskoczeniu, wbrew plotkom i przymiarkom, nikt poza Sebastianem Kaczyńskim i w ostatnich dniach Bubentsov nikt od nas nie odszedł. My też jesteśmy ze swoich

Broń Radom – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:0)

Bramki: Golasz (52) – Miller (90) Orlęta, I połowa: Kolotyło – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Szymala, Korolczuk, Kobiłka, Madembo, Skrzyński, Rycaj, Maj. II połowa: zawodnik testowany I – Wardziak, testowany II, Siudaj, Zajac, Sowisz, testowany III, Ozimek, Kuźma, testowany IV, Miller

piłkarzy zadowoleni. Nie stać nas na kadre 28-osobową, wielu zawodników też nie miało by szansy na zagranie satysfakcjonującej ich liczby meczów. Możemy mówić o problemie bogactwa - komentuje Kośmider.

Zbigniew Smółko

Diel Spring w Huraganie?

Gracze wicelidera IV ligi - gr. I w poniedziałkowy wieczór zainaugurują przygotowania do wiosennych zmagania. Ciekawe, czy w ekipie z Międzyrzecza Podlaskiego zagra Diel Spring.

22-letni pomocnik jesienią występował w trzecioligowym Podlasiu Biała Podlaska. Zaliczył 11 meczów (535 minut) i zdobył gola w zremisowanym 1:1 meczu wyjazdowym z Podhalem Nowy Targ. Być może Spring dołączy do Huraganu i pomoże powalczyć o jak najwyższe miejsce w tabeli na koniec sezonu. Dla niego byłby to trzeci klub w Polsce. Do naszego kraju przyjechał do Wisły Sandomierz, by po roku przybyć do Podlasia, gdzie spędził dwa sezony.

Z pewnością jego przyście byłoby historycznym wydarzeniem, bo nigdy żaden z zawodników występujących w Międzyrzeczu Podlaskim nie był aktualnym reprezentantem swojego kraju. Diel Spring pochodzi Saint Vincent i Grenadyny. W maju i w czerwcu wystąpił w meczach Ligi Narodów Concacaf z Nikaraguą. - Diel z pewnością ma duże umiejętności i byłby realnym wzmocnieniem drużyny. Z drugiej strony wiem, że nie stać nas na jego utrzymanie. Nie jesteśmy klubem, który zaoferuje mu takie środki, jakie miał w trzeciej lidze - mówi Damian Panek, szkoleniowiec Huraganu.

W porównaniu ze zmaganiem jesiennymi w ekipie zabraknie dwóch zawodni-



Diel Spring wiosną może zagrać w Huraganie Międzyrzec Podlaski

ków. Innego klubu szuka sobie Vladyslav Pnyevskyy. 19-letni gracz z Ukrainy zaliczył w sumie kilkadziesiąt minut w IV lidze. Podobnie jak Mateusz Urbański, który przyszedł do międzyrzeczkiej ekipy z FASE Szczecin, a jest wychowankiem MKS-u Piaseczno.

Szkoleniowiec przyznaje, że w najbliższych treningach wezmą udział nowi gracze. - Trochę za wcześnie na nazwiska, ale mogę zdradzić, iż będą z nami przygotowywać się gracze, którzy w przeszłości występowali w Huraganie. Awizowany jest piłkarz z Ukrainy.

Będziemy im się przyglądać. Dla mnie ważniejsze jest to, by było jak najmniej ubytków. Mniej ważne są transfery do klubu. Liczę, że zawodnicy, którzy tworzą trzon Huraganu, pozostaną w ekipie. Jak dla każdego trenera jest stabilizacja. To daje komfort budowania drużyny w siłę - mówi Damian Panek.

Szkoleniowiec w pierwszym tygodniu spotka się z ekipą trzy razy. Kolejny tydzień to cztery jednostki treningowe. - Przed nami okres wprowadzający do cięższej pracy. Chłopcy mieli przygotowane rozpiski, które mieli realizować na przełomie grudnia i stycznia. Wierzę, że wykonali swoją pracę i pierwszy etap podbudowy do większych wysiłków mamy za sobą. Moi zawodnicy są na

**PLAN SPARINGÓW HURAGANU**
04.02., Podlasie Biała Podl.
12.02., Podlasie Sokołów Podl.
18.02., Lewart Lubartów
25.02., Wilga Garwolin
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Lutnia Piszczac PP

tyle świadomi, że pracowali indywidualnie. Jestem o tym przekonany. Nie jestem zwolennikiem sprawdzania wykonanych zadań. Robią to przede wszystkim dla siebie. Prędzej czy później wyszłoby kłamstwo, bo mnie można oszukać, ale już swojego organizmu nie za bardzo - dodaje.

mp

Orlęta mają mieć charakter. Wrócą wychowankowie?

We wtorek o godz. 17:00 gracze Orląt odbędą pierwsze zajęcia w okresie przygotowawczym. Jeśli wszystko potoczy się po myśli działaczy i trenera, w ekipie z Łukowa zagrają zawodnicy, którzy w przeszłości reprezentowali barwy klubu z ul. Warszawskiej.

Walka o utrzymanie

Premierowe spotkanie rozpocznie się od prezentacji pogadanki. Głównym założeniem będzie weryfikacja przydatności zawodników do zespołu w najbliższej przyszłości. Następnie zespół uda się na Orlik przy Szkole Podstawowej nr 4 w Łukowie, gdzie odbędą się zajęcia. - Przed nami okres wprowadzający do większych obciążeń. Mamy zaplanowanych sporo jednostek treningowych. Oprócz pracy nad siłą, dynamiką nie możemy zapominać o taktyce i technice, bo to będzie w dużej mierze decydowało o wynikach na wiosnę. Będziemy grać w grupie spadkowej i wszyscy zdajemy sobie sprawę, że przed nami ciężkie zadanie, by utrzymać się w stawce najlepszych zespołów w województwie - mówi Maciej Syga.

Łukowska świadomość

Szkoleniowiec przyznaje, że planuje powrót do drużyny kilku wychowanków, którzy w przeszłości reprezentowali żółto-czerwone barwy. - Ponadto będziemy testowali zawodników, także z zagranicy. Jeżeli idzie o odejścia, to może się z nami pożegnać jeden, góra



Piotr Krzewski (przy piłce) po występach w Lutni Piszczac i Orlętach Łuków ma wrócić do Victorii Parczew

dwóch graczy względem rundy jesienniej, natomiast zespół zostanie znacząco przebudowany. Planuję oprzeć zespół na silnej łukowskiej świadomości i tożsamości tradycji stuletniego klubu, który nie może spaść z czwartej ligi. W kadrze będą tylko zawodnicy gotowi do poświęceń dla Orląt - dodaje.

Bez Piotra i Kacpra?

Najprawdopodobniej odejdzie Piotr Krzewski, który jest trenerem grup młodzieżowych Victorii Parczew i ma być zawodnikiem beniaminka Klasy Okręgowej. Klubu szuka sobie Kacper Lipiński, który wcześniej występował w Gromie Kąkolewnica i dołożył cegiełkę do wygrania Klasy Okręgowej. - Ponadto żaden z graczy nie mówił o chęci odejścia. Być może ktoś nie wznowi treningów. Będę mądrzejszy w najbliższych dniach - twierdzi.

Wrócą wychowankowie

Według nieoficjalnych informacji w zespole może zagrać aż czterech wychowanków klubu, którzy ostatnio reprezentowali barwy innych ekip, głównie w Klasie Okręgowej. O kogo chodzi? - Ci, którzy interesują się lokalną piłką, mogą łatwo wymienić kilka nazwisk. Na ten moment nie chcę o tym mówić. Zobaczymy, jak potoczą się rozmowy. Chciałbym mieć do dyspozycji zawodników utożsamiających się z Orlętami. Liczę, że dadzą jakość piłkarską, jak również charakter, bo bez tego trudno będzie utrzymać się w lidze - mówi Syga.

Z Raciborza, Gryfu, obcokrajowcy

Jak podkreśla szkoleniowiec, będzie przyglądał się graczom z innych części województwa, jak również kraju. - Zaintere-

**PLAN SPARINGÓW ORLĄT**
05.02., Az-Bud Komarówka
11.02., Podlasie II Biała Podl.
19.02., Delta Warszawa
26.02., Victoria Parczew
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Polesie Kock

sowany grą w naszym zespole jest zawodnik z Raciborza, który również ma być szkoleniowcem w grupach młodzieżowych. Na zajęciach ma pojawić się ofensywny piłkarz ostatnio występujący w Gryfie Gmina Zamość. Pojawiają się również obcokrajowcy - wymienia. Według naszych informacji możliwe, iż w najbliższym czasie na testy przyjedzie Gruzin mogący występować w środku pola.

mp

Wiemy, kiedy zacznie się granie

W trzeci weekend marca rozpoczyna się rozgrywki IV ligi, które zainaugurują rundę wiosenną sezonu 2022/2023 w rozgrywkach prowadzonych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej.

Poniżej publikujemy projekt terminów rozpoczęcia i zakończenia rozgrywek seniorów prowadzonych przez wydział gier w rundzie wiosennej sezonu 2022/2023.

IV liga
18/19 marca - koniec 18 czerwca
Klasa O
25/26 marca - koniec 18 czerwca
Klasa A
25/26 marca - koniec 17 czerwca

Klasa B
15/16 kwietnia - koniec 11 czerwca
III liga kobiet
25/26 kwietnia - koniec 11 czerwca
IV liga kobiet
29/30 kwietnia - koniec 28 maja
Finał Pucharu Polski na szczeblu LZPN
10 maja (środa)
Półfinały Pucharu Polski na szczeblu województwa
31 maja (środa)
Finał Pucharu Polski na szczeblu województwa
21 czerwca

mp

W Terespolu i Komarówce

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się kolejne turnieje XXIII Halowych Mistrzostw Białkopodlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej grup młodzieżowych.

21 stycznia o miano najlepszych w Memoriale Antoniego Sosnowskiego w Terespolu powalczą młodziecy starsi (rocznik 2010 i młodszy). Zagrają: Jedyńka Terespol, Krzna Rzeczyca, Tytan Wisznice, Grom Kąkolewnica, Champion Biała

Podlaska, Az-Bud Komarówka Podlaska, Red Sielczyk, Lutnia Piszczac, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Podlasie Biała Podlaska i Lobos Biała Podlaska.

Dzień później młodziecy młodszy (rocznik 2011 i młodszy) zmierzą się w Komarówce Podlaskiej. W stawce znalazły się drużyny: Az-Budu Komarówka Podlaska, Olimpii Jabłoń, Red Sielczyk, Orła Czemierniki, Lutni Piszczac, Podlasia Biała Podlaska, Jedyńki Terespol, Orląt Radzyń Podlaski, Niwy Łomazy oraz Unii Krzywda.

mp

BIA

Międzyrzeckie targowisko zostanie przeniesione? Sprzedawcy pytają, my szukamy odpowiedzi

Targowisko przy ul. Zarówie od kilkudziesięciu lat było jednym z tych miejsc, w które duża część mieszkańców udawała się w każdy sobotni poranek. 2023 rok może być jednak ostatnim, kiedy sprzedawcy skorzystają ze swoich obecnych stoisk.

Targowisko w innym miejscu?

O sprawie przeniesienia targowiska zrobiło się głośno na przełomie 2022 i 2023 roku. Właśnie wtedy do Urzędu Miasta wpłynęła petycja kilkudziesięciu sprzedawców, którym nie spodobała się decyzja o podniesieniu opłaty targowej. W przedstawionym dokumencie narzekają, że zarobek jest i tak znacznie mniejszy, przez konkurencję dużych marketów, które znajdują się dookoła targowiska.

- Oczywiście, obroty są znacznie mniejsze, niż jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu. Sporą część klientów zabrał nam pasaż umiejscowiony tuż obok targowiska. My to jednak bardzo dobrze rozumiemy, miasto musi się rozwijać, a sprzedawcy stąd i tak sobie poradzą, jeździmy przecież w różne miejsca. Chcielibyśmy jednak, by opłata nie została podniesiona - opowiedział nam pan Marek, jeden z wieloletnich sprzedawców na między-

rzeckim targowisku.

Podwyżka opłaty targowej

Przypomnijmy, że w październiku radni podnieśli opłatę targową o pięć złotych. Za sprzedaż na najmniejszych stoiskach, z tak zwanej ręki, płaci się dziś 15 złotych. Korzystanie ze stanowiska to już koszt 25 złotych. Większość sprzedawców korzysta z własnych samochodów, gdzie opłata jest porównywalna do tej ze stoisk. Stawka jest zwiększana tylko wtedy, gdy ładowność wynosi powyżej 2,5 tony. W takim przypadku wzrasta do 55 złotych.

- Sprzedaję tu odkąd pamiętam, bardzo nie chciałabym, byśmy musieli się stąd wynosić. Nie tak dawno wybudowano ten daszek, a teraz mielibyśmy przenosić się gdzieś obok? Nie widzę tego - dodała druga z rozmówczyń.

Zbyt duże koszty dzierżawy

Pomysł na zmianę miejsca targowiska faktycznie istnieje. Mówił o tym Zbigniew Kot, burmistrz miasta. Powodem jest wzrost kosztów utrzymania targowiska, na które składa się wynagrodzenie z tytułu inkas, zabezpieczenie sanitarne, a przede wszystkim opłaty z tytułu dzierżawy do PKS w Międzyrzeczu Podlaskim. Ta na dzień 30.11.2022 stanowi ponad 85 tys. zł. Dochód z tytułu opłaty targowej



Wiele wskazuje na to, że 2023 rok będzie ostatnim, w którym targowisko będzie zlokalizowane przy ulicy Zarówie

przy aktualnych stawkach pokrywa 25,29 proc. kosztów z tytułu dzierżawy. Pozostałą część kosztów - ponad 63 tys. zł Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski pokrywa dochodami własnymi.

- Od wielu lat dokładamy do targowiska z dochodów własnych. A w związku z inflacją oraz uszczupleniem wpływów z podatków dochodowych, musimy szukać oszczędności, a jednocześnie dodatkowych źródeł dochodów. Jeśli przeniesiemy targowisko na miejską działkę, obok obecnego placu, ograniczymy koszty dzierżawy o prawie 100 tys. zł. Będę o tym rozmawiał z Radą Miasta - zapewnił burmistrz.

Co na to sprzedawcy?

Jak wiadomo, ilu ludzi, tyle różnych opinii. Duża część



Zbigniew Kot burmistrz miasta

- Przeniesienie targowiska na miejską działkę ograniczy koszty dzierżawy o prawie 100 tys. zł. Będę o tym rozmawiał z Radą Miasta

Miasto: od dłuższego czasu borykamy się z problemem rosnących kosztów dzierżawy placu, na którym zlokalizowane jest targowisko

sprzedawców zarzeka się jednak, że zmiana miejsca targowiska nie wpłynęłaby dobrze na lokalny handel.

- Jeżdżę po wielu miejscowościach, sprzedawałem w wielu miejscach. Tam, gdzie podejmowano decyzje o zmianie miejsca rynku, kończyło się to zamknięciem handlu obwoźnego w całej miejscowości. Nie

wiem, czy wyszłoby to nam na zdrowie - martwi się jeden ze sprzedawców.

- Ludzie są przyzwyczajeni do tego miejsca. Mamy tu swoich stałych klientów, dla których sobotni wyjazd na targowisko przy Zarówie jest jak tradycja. Przy okazji większych zakupów, zawsze zaglądają do nas. Ja szczerze mówiąc nie

wiedziała nawet, że to plac PKS-u. Przez całe życie widziałam tu może ze trzy autobusy. Wolelibyśmy zostać, ale zobaczymy, jakie decyzje zostaną podjęte. Na razie to plotki, ale może jest jakaś szansa, by PKS obniżył swoje oczekiwania - dodała pani Anna, zajmująca się sprzedażą środków chemicznych.

Urząd Miasta uspokaja

Zastępca burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego Paweł Łysańczuk zapewnia, że sprzedawcy nie mają się czego obawiać.

- Od dłuższego czasu borykamy się z problemem rosnących kosztów dzierżawy placu, na którym zlokalizowane jest targowisko. Stąd pojawił się pomysł, aby przenieść je na działkę miejską. Sprzedawcy nie muszą się obawiać, bo na pewno znajdzie się dla nich miejsce w nowej lokalizacji. Nie znamy natomiast planów PKS-u odnośnie dzierżawionego przez nas placu.

W sprawie placu, na którym obecnie przebywają sprzedawcy, wypowiedział się również prezes międzyrzeckiego PKS-u Jarosław Siedlanowski.

- O możliwym przeniesieniu targowiska pierwszy raz słyszę właśnie od pana. Nie mam ani nieoficjalnych, ani tym bardziej oficjalnych głosów na ten temat. Do tej pory nikt nie poruszał ze mną tego tematu, ale być może jest coś na rzeczy - stwierdził.

Radosław Grabowski

Są szanse na finał przebudowy stacji w I połowie 2023 roku

Stacyjny poślizg peronowy

Do połowy grudnia planowano zakończenie budowy peronu przyległego do dworca na stacji w Białej Podlaskiej. Nadal jednak trwa budowa. Jest nadzieja na zakończenie w tym półroczu całej inwestycji.

Przed pięcioma laty specjaliści z PKP Polskie Linie Kolejowe obiecywali, że od 2020 r. bialscy pasażerowie będą już korzystać z nowych, wygodniejszych peronów z dojazdami przyjaznymi dla osób niepełnosprawnych.

Rozpoczęte w kwietniu 2018 r. prace inwestycyjne jednak nie przebiegały zgodnie z harmonogramem spółki Trakcja. Poślizgi mnożyły się po po-

ślizgach z budową wiaduktu, z przebudową sąsiednich ulic dojazdowych oraz gruntowną modernizacją bialskiej stacji.

Od połowy grudnia 2021 r. podróżni korzystają z nowego wyspowego peronu z wiatą, a od października 2022 r. z przejścia podziemnego do niego oraz wind.

Przed trzema miesiącami zespół prasowy PKP PLK zapowiedział, że do połowy grudnia planowano zakończenie budowy peronu przy dworcu w Białej Podlaskiej. Tak się nie stało. Kiedy jednak będzie finał?

- W grudniu zakończono zasadnicze prace na nowym peronie przy budynku dworca. Wykonawca zadeklarował, że na przełomie stycznia i lutego br. wyposaży peron w wiaty, ławki i gabloty informacyjne,

które ułatwią podróżnym korzystanie z kolei. Pasażerowie będą mogli skorzystać z peronu od marcowej korekty rozkładu jazdy pociągów - poinformował nas Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Zapewnił, iż zmodernizowany peron wyspowy na stacji w Białej Podlaskiej zapewni sprawne prowadzenie ruchu pociągów.

„Prace na stacji Biała Podlaska w rejonie dworca kolejowego planowane są do I połowy 2023 r. Podróżnym zostanie udostępnienie wejście do tunelu pod stacją od strony ul. Dokudowskiej” - dodał w mailu przedstawiciel rzecznika prasowego.

(Pim)

Samochód potrącił pieszą na przejściu. Kobieta w szpitalu

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Z obrażeniami ciała do szpitala trafiła kobieta, która została potrącona na przejściu dla pieszych.

W wtorek, 10 stycznia, policjanci z Międzyrzecza Podlaskiego dostali zgłoszenie. Wynikało z niego, że do szpitala trafiła 62-letnia mieszkanka Warszawy, która została potrącona na przejściu dla pieszych na ul. Warszawskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynikało, że kierująca osobową mazdą 57-letnia mieszkanka miasta prawdopodobnie w wy-



Samochód potrącił pieszą na przejściu. Kobieta w szpitalu

niku niezachowania należytej ostrożności, najechała na pieszą przechodzącą przez oznakowane przejście - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

62-latka doznała obrażeń

ciała i trafiła do szpitala. Kobiety uczestniczące w wypadku były trzeźwe.

Policja wyjaśnia szczegółowe okoliczności wypadku.

Joanna Niecko

Trenerzy wyróżnieni przez prezydenta. Nagrody dla klubów

Jak co roku prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk nagroził trenerów za wysokie osiągnięcia sportowe w 2022 roku. Nagrodzono również kluby za punkty zdobywane w ogólnopolskim Systemie Sportu Młodzieżowego oraz podsumowano projekt ministerialny Program Kluby.

W ogólnopolskim Systemie Sportu Młodzieżowego najwięcej punktów w mieście zdobyły i tym samym znalazły się na podium: AZS AWF Biała Podlaska, MKS Żak Biała Podlaska, Olimpia, Biała Podlaska.

Podsumowano projekt ministerialny Program Kluby, którego koordynatorem w województwie lubelskim jest Janusz Wilczek. Dofinansowanie otrzymały: SKS Szóstka TPS, UKS Jedynka, BSK Kadet, UKS Piątka, UKS Serbinów, UKS Jagiellończyk, UKS Pionier PSW, UKS Olimpia, MKS Żak Biała Podlaska.

Wśród szkoleniowców nagrody oraz podziękowania otrzymali:

Paulina Szyszka - trener AZS AWF Biała Podlaska (podnoszenie ciężarów) za zajęcie czwartego miejsca w mistrzostwach Europy (w Tiranie), za zdobycie jednego złotego medalu, dwóch srebrnych medali w mistrzostwach Polski juniorów, młodzieżowych mistrzostwach Polski i mistrzostwach Polski seniorek i seniorów.

Zawodniczki: Weronika Zielińska-Stubińska, Weronika Zielińska, Wiktoria Gierczuk.

Jarosław Sacharuk - trener AZS AWF Biała Podlaska (podnoszenie ciężarów) za zdobycie dwóch srebrnych oraz trzech brązowych medali w młodzieżowych mistrzostwach Polski i mistrzostwach Polski seniorek i seniorów.

Zawodnicy: Michał Kościuk, Patryk Burda, Mirosław Dobosz, Damian Niedźwiecki.

Tadeusz Makaruk - trener AZS AWF Biała Podlaska (lekkoatletyka) za zajęcie pierwszego miejsca w czwórmeczu międzypaństwowym Polska - Czechy - Węgry - Słowenia - Słowacja (Gyor na Węgrzech) oraz za zdobycie trzech złotych medali, dwóch srebrnych oraz jednego



Ludzie sportu, których kluby otrzymały wsparcie z projektu ministerialnego Program Kluby



Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych szkoleniowców, którzy osiągnęli wysokie wyniki swoich podopiecznych

brązowego medalu w mistrzostwach Polski seniorów, młodzieżowych mistrzostwach Polski.

Zawodnicy: Piotr Tarkowski, Damian Czarnocki, Kacper Lemieszek.

Klaudiusz Nazaruk - trener Fight Point Biała Podlaska

(sporty walki) za zdobycie brązowego medalu i zajęcie piątego miejsca na mistrzostwach świata muaythai (Malezja), za zdobycie jednego złotego medalu na mistrzostwach Polski w kickboxingu K1, srebrnego krążka na mistrzostwach Polski



Przedstawiciele klubów, które wywalczyły najwięcej punktów w ogólnopolskim Systemie Sportu Młodzieżowego

w kickboxingu kick light, dwóch srebrnych i dwóch brązowych medali na mistrzostwach Polski muaythai, dwóch brązowych medali na mistrzostwa Polski w kickboxingu full contact oraz zdobycia pasa mistrza Polski Pro-Am WKO.

Zawodnicy: Julia Muchla, Paweł Konieczny, Paweł Nazaruk, Patryk Szczygiel, Adrian Bordzicki, Dawid Czerwiec, Sebastian Borkowski.

mp

Szendzielorz z awansem na mistrzostwa

Reprezentacja Polski do lat 21 po 20 latach przerwy zagra na Mistrzostwach Świata! Jednym z zawodników naszej kadry, który wywalczył promocję jest Daniel Szendzielorz, zawodnik AZS-u AWF Biała Podlaska. To 19-latek rozgrywający pochodzący z Grudziądza. Nasz zawodnik ma 200 cm wzrostu.

Zespół prowadzony przez byłego gracza „Akademików” - Zygmunta Kamysa zdobył przepustkę dzięki remisowi 28:28 z Norwegią. Ostatnie 78 sekund tego meczu przejdzie do historii polskiego szczyptorniaka. Zaczęło się od wysokiego prowadzenia biało-czerwonych. Na tablicy było można dostrzec wynik: 9:3, a następnie 15:10 do przerwy. W 42 minucie rywale wyrównali, a następnie wyszli na prowadzenie. Na minutę i 18 sekund Polska przegrywała 25:28. Nasi zdołali wyrównać, rzucając bramkę na 28:28 niemal równo z końcową syreną za sprawą Marcina Głuszczenki. Wcześniej



Daniel Szendzielorz wraz z reprezentacją do lat 21 wywalczył awans na Mistrzostwa Świata. 19-latek w tym sezonie zagrał w 12 meczach, w których rzucił 33 bramki

biało-czerwoni pewnie pokonali 33:25 Czechów.

Mistrzostwa Świata U-21 w piłce ręcznej odbędą się w dniach od 20 czerwca do 2 lipca w Niemczech i Grecji.

Sparing i liga

21 stycznia o godz. 16:30 piłkarze ręczni AZS-u rozegrają sparing z Jurandem Ciechanów.

Dla podopiecznych Marcina Stefańca będzie to próba generalna przed meczami o stawkę w Lidze Centralnej. Rywale to lider I ligi w gr. C. W ostatni weekend stycznia Łukasz Kandora i spółka zagrają na wyjeździe z MKS-em Wieluń. Białczanie obecnie zajmują drugą pozycję w stawce. Mają na koncie 30 punktów i tracą dwa „oczka” do Stali Mielec.

mp



ROZMOWA Z Danielem Szendzielorzem, zawodnikiem AZS-u AWF Biała Podlaska

Chcemy wygrać ligę. Telefon był rozgrzany do czerwoności

Daniel, wierzysz w to, że na przełomie czerwca i lipca jedziesz na mistrzostwa?

- Wierzyć wierzę, ale od tego zależy wiele czynników. Przede wszystkim moja praca i zdrowie.

Jak podsumujesz turniej we Włoszech?

- Uważam, że był to nasz bardzo udany występ. Założenie było jasne i najważniejsze, że udało się je zrealizować.

Wiesz, że mecz z Norwegią odbił się dużym echem w kraju?

- Dokładnie. Słyszałem i widziałem wiele artykułów na temat naszego występu. Dla nas to historyczna chwila, więc nic dziwnego.

Sama końcówka meczu z Norwegią. Zrobiliście coś, czego trudno było się spodziewać?

Cieszę się, że mogę reprezentować barwy AZS-u oraz nakładać koszulkę z orzełkiem na piersi

Cel jest jasny. Chcemy wygrać ligę i pokazać się z jak najlepszej strony

- Zgadza się. Taka końcówka nie zdarza się często.

Po wywalczeniu awansu telefon był rozgrzany do czerwoności?

- Myślę, że nie tylko mój (śmiech - przyp. red.). Każdy z nas otrzymał ogrom wiado-
mości i gratulacje.

A my cieszymy się, że mamy kolejnego reprezentanta kraju w barwach AZS-u...

- Cieszę się, że mogę reprezentować barwy AZS-u oraz nakładać koszulkę z orzełkiem na piersi.

Trenerem kadry jest Zygmunt Kamys, który

był obrotowym klubem z Białej Podlaskiej...

- To ambitny i poświęcający się swojej pracy szkoleniowiec. Widać po wynikach, że jego starania dają efekty.

Po powrocie z Włoch od razu dołączyłeś do zespołu?

- Dostałem kilka dni aktywnego wypoczynku od trenera, za co jestem mu wdzięczny.

Za chwilę rozpoczynacie drugą Ligę Centralnej. Z jakim celem?

- Cel jest jasny. Chcemy wygrać ligę i pokazać się z jak najlepszej strony.

Miliony dopłat w Lubelskim nie są wykorzystywane

Powiat ruszy busy



Busy Garden Service czekają na reakcję innych gmin. Kuszą też uczniów ulgami. Powrót z pandemii nie jest łatwy...

Nasz region stanowi olbrzymią białą plamę na krajowej mapie wykluczenia komunikacyjnego. Powoli jednak zaczyna się poprawiać sytuacja w pow. białskim, gdzie przybywa linii dofinansowanych z krajowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Po upadłości białskiego PKS w 2011 r. wiele wsi w nadbużańskich gminach pozostało odciętych od komunikacji publicznej. Na rentownych liniach umocniła się firma Garden Service ze Świdnika. Część powiatu obsługiwał też fragmentarycznie PKS Międzyrzec Podlaski oraz firmy z Białej Podlaskiej i Zalesia.

Kiedy powstał państwowy Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, w Radzie Powiatu Białskiego drwiono z tej próby likwidowania choćby części białych plam komunikacyjnych. Na początku dofinansowywał on zaledwie trzy linie, a na początku 2020 r. pięć. Następnie pandemia uderzyła też w transport.

Naszą branżę bardzo dotknął covid. Do 30 proc.

został ograniczony przewóz, zamknięto szkoły i przerwano dowozy uczniów, a musiałem zatrudniać wielu kierowców. Zamrożona została turystyka – podkreśla Jacek Przybysz, właściciel Garden Service.

Wzgardzone miliony w naszym województwie

W 2022 r. najbardziej rozległy w woj. lubelskim powiat białski korzystał z dofinansowania tylko czterech linii busowych.

Okazuje się, że w niemal całym woj. lubelskim sytuacja była dziwna. Przed rokiem na pulę funduszu przyznaną do naszego województwa 66,4 mln zł, samorządy zgłosiły kontrakty na zaledwie ok. 18,8 mln zł (było to ok. 28 proc. możliwej dotacji). Szokowało lekceważenie tam wielu miastach, gminach i powiatach (było kilka wyjątków) wykluczenia komunikacyjnego. Zamożni samorządowcy nie dostrzegali potrzeb emerytów, uczniów i ubogich.

Co ciekawe, woj. mazowieckie chętnie przejęło m.in. z lubelskiego miliony na dodatkowe dziesiątki uruchamianych tam kursów. Tak też będzie w obecnym roku.

Na 2023 r. dla województwa lubelskiego na dofinansowanie publicznego transportu autobusowego przyznano z funduszu 65,86 mln zł. Niedawno podsumowano w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim zweryfikowane

wnioski samorządów i okazało się, że ich wartość sięga ledwie 24,94 mln zł (38 proc. dotacji).

Przybyło 7 nowych linii

Szczęście, że w pow. białskim poprawia się sytuacja z powolnym zacieraniem białych plam na mapie komunikacyjnej. Od kilku lat mur obojętności stara się kruszyć wicestarosta białski Janusz Skólimowski.

– W 2022 r. ustalono, że należy poprawić dostępność komunikacyjną w kolejnych rejonach powiatu białskiego oraz dokonać korekty istniejących powiatowych linii komunikacyjnych o siedem nowych. Aby ulepszyć połączenia komunikacyjne, powiat białski podpisał porozumienie z prezydentem miasta Biała Podlaska w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego – informuje nas Janusz Skólimowski.

Dzięki temu porozumieniu dofinansowane z państwowego funduszu busy będą mogły wreszcie kursować z Białej Podlaskiej do gmin.

– Nawiązaliśmy współpracę z 11 gminami z terenu naszego powiatu. Powiat białski z dniem 6 grudnia 2022 r. podpisał umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego w powiatowych przewozach pasażerskich z trzema przewoźnikami. Linie, na które zostały podpisane umowy, kursują od 2 stycznia – wicestarosta nie ukrywa zadowolenia.

Rada Powiatu w Białej Podlaskiej wyraziła zgodę na zawarcie umów na liniach:

Międzyrzec Podlaski – Zasiadki – Międzyrzec Podlaski,
Międzyrzec Podlaski – Strzaski,
Terespol – Janów Podlaski,
Kodeń – Terespol,
Droblin – Biała Podlaska,
Ossówka – Biała Podlaska,
Sławatycze – Łomazy – Biała Podlaska,
Sławatycze – Tucza – Piszczac – Zalesie – Biała Podlaska,
Pratulim – Błonie – Rokitno – Biała Podlaska,
Gnojno – Antolin – Janów Podlaski – Biała Podlaska,
Biała Podlaska – Dobryń – Terespol.

Właściciel Garden Service przyznaje, że od września pozytywnie zmienia się klimat w samorządach.

– Zaczyna się dźwigać komunikacja. Rośnie zainteresowanie w gminach. Wójt z gm. Leśna Podlaska dopytywał się nas o przedłużenie kursu do Nosowa. Szkoda, że w gminach tych kursów jest nadal zbyt mało, o czym mi sygnalizują mieszkańcy kilku miejscowości – mówi Jacek Przybysz.

Wicestarosta wyjaśnił nam, że powiat w budżecie na 2023 r. zaplanował na dopłaty do transportu zbiorowego prawie 710 tys. zł.

– Planowana łączna dopłata z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych w 2023 r. wyniesie 498 624 zł – podkreśla Janusz Skólimowski.

Lubelski Urząd Wojewódzki podał, że ponadto zweryfikowane zostały wnioski o objęcie dopłatą ze wspomnianego funduszu także gmin z pow. białskiego: Konstantynów na



Janusz Skólimowski,
zastępca starosty białskiego
11 linii komunikacyjnych

Należy zauważyć, że powiat białski ogłosił zamiar przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia na świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego na 2024 rok. Zaplanowano utworzenie 11 linii komunikacyjnych. Nie wykluczamy zmiany linii komunikacyjnych w przyszłych latach w zależności od zgłaszanych potrzeb.



Paweł Kazimierski,
wójt gminy Leśna Podlaska
Ludzie są zadowoleni

Dwutorowo korzystamy z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Dzięki współpracy z powiatem uruchomiliśmy od początku stycznia dojazd z Droblina i Ossówki do centrum gminy i do Białej Podlaskiej, m.in. umożliwiając też przejazd mieszkańcom Mariampola i Kol. Witulin. Kosztuje to gminę tylko 1 tys. zł miesięcznie. Ponadto sami jesteśmy organizatorami dowozu dzieci do szkół oraz kursu z Białej Podlaskiej do Leśnej Podlaskiej. W obrębie gminy mieszkańcy mogą jeździć za 3 zł. Ludzie są zadowoleni. Starsi mogą dojechać do białskiego szpitala i sklepów. Choć wielu ma samochody, jednak w podeszłym wieku niektórzy boją się jeździć białskimi ulicami. Rodzice mają ulgę, bo nie muszą dowozić dzieci do szkoły.

Likwidują wykluczenie komunikacyjne

Największe zapotrzebowanie na dopłaty z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych w woj. lubelskim przedstawiły powiaty: łukowski na 3,14 mln zł (34 linie), lubelski na 2,22 mln zł (9 linii) i lubartowski na 1,50 mln zł (16 linii). Co ciekawe, Powiatowo-Gminny Związek Komunikacyjny Ziemi Kraśnickiej ma otrzymać dofinansowanie 4,26 mln zł na 19 linii.

niku 2022 r. biletów z ulgami ustawowymi.

– 9 stycznia 2023 r. z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie wpłynęły środki finansowe na realizację płatności z wniosków przewoźników dotyczących honorowania w listopadzie 2022 r. uprawnień pasażerów do przejazdów z ulgami ustawowymi (które wpłynęły do UMWL do 15 grudnia 2022 r.) oraz wniosków za październik 2022 r., które wpłynęły z naruszeniem terminu umownego. Niezwłocznie, w tym samym dniu, przekazaliśmy te środki przewoźnikom – wyjaśnił rzecznik UMWL.

Marek Pietrzela

Rysownicy z „Trójki” wśród laureatów konkursu „Zostań ilustratorem wierszy Marii Konopnickiej”



Laureaci wraz z otrzymanymi nagrodami



Wyróżnienie otrzymała także Karolina Kozłowiec ze szkoły podstawowej w Drelowie

W Białej Podlaskiej odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Zostań ilustratorem wierszy Marii Konopnickiej” zorganizowanego przez Bibliotekę Pedagogiczną w Białej Podlaskiej.

Zadaniem uczestników było wykonanie ilustracji do jednego z pięciu wierszy poetki. Na konkurs wpłynęło łącz-

nie 68 prac z dwunastu szkół powiatu bialskiego. Wśród nagrodzonych i wyróżnionych uczniów znalazły się uczennice Zespołu Szkół Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim. Lilia Dąbrowska zajęła trzecie miejsce, a Nikola Królikowska została wyróżniona. Każdy z nagrodzonych otrzymał dyplom oraz nagrody książkowe i rzeczowe. Dyplomy za udział w konkursie otrzymali również pozostali uczniowie „Trójki”, do których należeli: Szymon Grudziński, Szymon Cabaj i Weronika Wojtaszek, Antonina



Lilia Dąbrowska zajęła miejsce na najniższym stopniu podium

Maksymiuk i Stefan Sorgowicki, a także Julia Leszczuk, Pola Mazur i Alicja Puła.

Radostaw Grabowski |

Laureaci konkursu:

I miejsce: Hanna Szostakiewicz ze SP nr 3 w Białej Podlaskiej

II miejsce: Maria Korzeniewska ze SP w Piszczacu i Franciszek Pockowski ze SP nr 3 w Białej Podlaskiej

III miejsce: Kacper Lubański ze SP nr 3 w Białej Podlaskiej, Gabriel Kossowski ze Szkoły Podstawowej Specjalnej dla Dzieci z Autyzmem i Niepełnosprawnościami Sprzężonymi w Białej Podlaskiej, a także Lilia Dąbrowska ze SP nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim

Łę Podlaskiej, Gabriel Kossowski ze Szkoły Podstawowej Specjalnej dla Dzieci z Autyzmem i Niepełnosprawnościami Sprzężonymi w Białej Podlaskiej, a także Lilia Dąbrowska ze SP nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim

Wyróżnienia otrzymali:

- Paweł Radkiewicz ze SP nr 3 w Białej Podlaskiej
- Aleksandra Danuta Dziewa ze SP nr 1 w Białej Podlaskiej
- Alicja Dawidziuk ze SP w Piszczacu
- Patryk Hnatko ze Szkoły Podstawowej Specjalnej dla Dzieci z Autyzmem i Niepełnosprawnościami Sprzężonymi w Białej Podlaskiej
- Zuzanna Prokopiuk ze SP w Zalesiu
- Oskar Warowny ze SP w Grabanowie
- Karolina Kozłowiec ze SP w Drelowie
- Maja Szabluk ze SP w Berzówce
- Aleksandra Artyszek ze SP nr 5 w Białej Podlaskiej
- Nikola Królikowska ze SP nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim

Ferie w Międzyrzecu - gdzie spędzi je Twoje dziecko?

Podczas ferii zimowych, dzieci z Międzyrzeca Podlaskiego oraz okolic, z pewnością nie będą mogły narzekać na nudę. Zarówno miasto, jak i gmina Międzyrzec przygotowały ofertę, w której każdy znajdzie coś dla siebie.

Miasto Międzyrzec Podlaski

Miejski Ośrodek Kultury

- otwarte zajęcia młodego modelarza 16 i 17 oraz 23 i 24 stycznia, 13:00 - 14:30 (dawna sala baletowa - ul. Warszawska 37 - wejście od osiedla). Zapisy podczas zajęć lub telefonicznie: 83 371 78 07.
- zajęcia feryjne graficzno-plastyczne dla dzieci (od lat dziewięciu) i młodzieży 16 i 17 oraz 23 i 24 stycznia, 11:00 - 12:30 (ul. Warszawska 37). Zapisy podczas zajęć lub telefonicznie: 83 371 78 07
- otwarte zajęcia feryjne z hip-hopu dla dzieci od pięciu do dwunastu lat poniedziałki i środy - 18:00,

Sala konferencyjna MOK, instruktor - Bernadetta Ładniak - feryjne warsztaty Światło w fotografii 17, 18, 24 i 25 stycznia w godzinach 11:00 - 12:30 dla młodzieży ze szkół średnich. Zajęcia z oświetlenia i kompozycji. Pracownia multimedialna (sala dawnego kina za rogiem).

Gmina Międzyrzec Podlaski

Zimowe ferie z GOK 10:00 - 14:00

Poniedziałek - 16 stycznia - świetlica Przychody
Wtorek - 17 stycznia - świetlica Halasy
Środa - 18 stycznia - świetlica Poćcisze
Czwartek - 19 stycznia - Manie (Placówka opiekuńczo-wychowawcza w Maniach)
Piątek - 20 stycznia - świetlica Żabce
W programie: Zajęcia rekreacyjne, gry i zabawy tematyczne, zabawy na świeżym powietrzu, zajęcia kulinarne, warsztaty plastyczne, zajęcia muzyczne
Więcej informacji pod numerem telefonu: 531 929 507.

Świetlica środowiskowa w Tłuszczu przez całe ferie - 9:00 - 13:00

Atrakcje - zajęcia z instruktorami, warsztaty

krawieckie, szycie ubrań dla lalek, kino z popcornem i kawiarenką, zajęcia kulinarne, domowe wypieki, gofry, warsztaty decoupage, bal karnawałowy, pokaz mody, wykonanie masek, zajęcia kreatywne (lampiony, kwiatki dla babci i dziadka), zagadki, krzyżówki, rebusy, konkursy tematyczne, zajęcia sportowe, zawody, tory przeszkód, spacer do lasu, pożegnalne ognisko, wiele, wiele innych atrakcji, o których dowiecie się po przybyciu.

Półkolonie zimowe z GOK 23-27 stycznia 10:00 - 15:00

Baza wypoczynku: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Halasach. W programie gry i zabawy ruchowe, zabawy na świeżym powietrzu, zajęcia plastyczne, muzyczne, ognisko z kiełbaskami, wycieczka do teatru Andersena w Lublinie, parku trampolin, a także kina i na lodowisko w Siedlcach. Codziennie ciepły, dwudaniowy posiłek i podwieczorek.

Zapisy: grupa docelowa dzieci i młodzieży w wieku +10 lat. Liczba miejsc ograniczona

Przewidziany koszt: 450 zł
Kontakt: aleksandra.szmytko@gokmiedzyrzec.pl
Telefon: 531 929 507

Gmina Drelów

Ferie zimowe w bibliotece dla dzieci w wieku 7-12 lat - 12:00 - 13:30

16 stycznia - czytamy bajki o zimie, malujemy pianą zimowe pejzaże
17 stycznia - tworzymy upominki dla babci i dziadka
23 stycznia - robimy swoje puzzle i maski karnawałowe
24 stycznia - łowimy ryby, ubieramy papierowe lalki
Poza zajęciami zachęcamy do korzystania z gier planszowych, puzzli, zabawek oraz tabletów z dostępem do internetu.
Poniedziałek: 8:00 - 15:00
Wtorek: 8:00 - 15:00
Środa: 8:00 - 14:00

Koło Gospożyn Wiejskich w Worsach

Zaprasza dzieci z rodzicami na spędzenie czasu w ferie.
Program: zabawy przy muzyce, prace w kuchni, zajęcia manualne i wiele więcej
Terminy zajęć: 18, 20, 25 i 27 stycznia o godzinie 15:00

Radostaw Grabowski |

Biała Podlaska: Policjant na urlopie zatrzymał nietrzeźwego kierowcę

Policjant międzyreckiego komisariatu na urlopie zatrzymał nietrzeźwego kierowcę forda. 48-latek miał w organizmie niemal 1,5 promila alkoholu.

Do zdarzenia doszło w sobotni wieczór na terenie Białej Podlaskiej. Kryminalny z komisariatu w Międzyrzecu Podlaskim, będący na urlopie, zwrócił uwagę na wyjeżdżającego z jednej z ulic forda. Zachowanie kierowcy wskazywało, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Auto jechało zgięciem, nie trzymając swojego pasa ruchu. Policjant ruszył za fordem, zatrzymując go na ulicy Wyzwolenia.

- Funkcjonariusze ustalili, że za kierownicą osoby siedział 48-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Badanie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w organizmie 48-latka - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

(McM) |

Będzie posterunek policji w Piszczacu

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie podpisano umowę rozpoczęcia budowy modułowego Posterunku Policji w Piszczacu

Inwestycja będzie realizowana w formule „zaprojektuj-wybuduj” z firmą „Unihouse” z Bielska Podlaskiego. Termin zakończenia robót budowlanych to koniec 2023 roku.

W pierwszej kolejności zostanie wykonana kompletna dokumentacja projektowo-kosztorysowa wraz z niezbędnymi uzgodnieniami.

Następnie będą realizowane roboty budowlane polegające na montażu gotowych modułów 3D wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną oraz uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na użytkowanie - młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z lubelskiej policji
Planowana jest budowa z modułów 3D: budynku administracyjno-biurowego o powierzchni zabudowy około 148,5 mkw oraz budynku garażowo-gospodarczego z powierzchnią zabudowy 51,2 mkw.

Szacunkowy koszt inwestycji to prawie 4 mln zł.

(McM) |

Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzecu Podlaskim odlicza już dni do matury

W sobotę, w hotelu Chrobry w Międzyrzecu Podlaskim, odbyła się studniówka Liceum Ogólnokształcącego. W wydarzeniu udział wzięło około 60 uczniów wraz z osobami towarzyszącymi, a także zaproszeni goście. Studniówka zakończyła się tuż po godzinie 5:00.

Część oficjalną otworzył dyrektor placówki - Artur Grzyb, który w swoim przemówieniu zwracał uwagę na to, że jest to jedyny taki wieczór w życiu każdego człowieka i należy go spędzić jak najlepiej, jednocześnie pamiętając o mądrości i rozsądnej zabawie.

- Jesteście elitą tego miasta, jesteście elitą tego regionu, więc

apeluję, byście zachowywali się, jak na elitę przystało. Wielokrotnie starałem się znaleźć odpowiednie słowa, by dobrze rozpocząć tę uroczystość. Uważam jednak, że nie ma bardziej prawdziwych słów, niż te z piosenki - „Są takie noce od innych łaskawsze, kiedy się wolno wygłupić. Wolno powtarzać „nigdy” i „za-

wsze”, wolno słowami się upić. Tylko nie wolno tej nocy pod różą okraść, okłamać, oszukać. Bo się już będzie odtąd na próżno bezsennej nocy tej szukać.” - zakończył dyrektor „Sikorskiego”. Następnie przyszedł czas na tradycyjne odtańczenie poloneza. Układ na tę ważną uroczystość dla każdego matu-

rzysty przygotowała Agnieszka Myska. Całość odbyła się bez większych zakłóceń, a po chwili przeznaczonej dla fotoreporterów, uczniowie mogli rozpocząć część główną, którą poprowadził Mr. DJ - Paweł Gałęcki.

Radostaw Grabowski



Klasa 4A z wychowawczynią - Agnieszką Nurską



Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl



Na studniówce w „Sikorskim” bawiło się około 120 osób



Klasa 4C z wychowawcą - Mirosławem Kotem



Klasa 4B z wychowawczynią - Małgorzatą Kaczmarczyk



Justyna (z prawej), Zespół Szkół Ekonomicznych
- Jestem tutaj jako osoba towarzysząca, więc stres był nieco mniejszy niż u tegorocznych maturzystów. Przygotowania trwały trzy godziny, choć gdybym miała jeszcze ze dwie, wcale bym się nie obraziła.



Paulina, klasa 4A
- Do matury jeszcze sporo czasu, przygotowania idą na razie dość spokojnie, ale systematycznie. Najbardziej obawiam się języka polskiego, zdecydowanie najmocniejsza jestem z matematyki, choć i z językiem angielskim nie powinno być większego problemu.



Dominika (z prawej), klasa 4A
- Poszukiwania sukienki trwały dobry miesiąc, ale udało się wybrać w końcu tą jedyną. W dniu studniówki przygotowania rozpoczęłam tak naprawdę już o ósmej rano, żeby ze wszystkim zdążyć i dwie godziny przed startem imprezy byłam już gotowa do wyjścia. Co do maturalnych przygotowań - świat został stworzony w tydzień, to my nie zdążymy w tym samym czasie przygotować się do matury?



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
terespolska

Podcinanie skrzydeł „rewolucjonistom”

Spółka dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej Osiedla Błotków w Terespolu, która wcześniej wniosła skargę na burmistrza, jest nadal blokowana. Nie może sprzedać żadnej nieruchomości.

Wiele emocji w Terespolu wywołał konflikt pomiędzy nowymi władzami spółki a urzędnikami kierującymi terespolskim Urzędem Miasta. Po wielu latach uspienia zarządu, gdy prawie 40 lat nie były weryfikowane listy udziałowców, nagle przed dwoma laty grupka urzędników i radnych postanowiła wznowić działalność tej spółki.

Niespodziewanie jednak zwykli członkowie wspólnoty zaprezentowali przeciw przygotowaniom burmistrza do zbudowania na ich terenach strzelnicy na ostrą broń. Wzburzeni terespolanie odwołali zatem zarząd spółki bliski burmistrzowi i powołali nowy z przewodniczącym Krzysztofem Maciejewiczem, który zaczął porządkować listy



Jacek Danieluk,
burmistrz Terespolu
Kwestia natury politycznej

- Spółka nie wygrała spraw w Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Umożliżyliśmy te podatki. Z nami chcą tylko walczyć dwie osoby z tej spółki. Jest to w istocie kwestia natury politycznej



Krzysztof Maciejewicz,
przewodniczący zarządu Spółki dla
Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej
Osiedla Błotków w Terespolu

Brakuje nam pieniędzy
- Chcę jasno, transparentnie podej-
mować decyzje. Niestety, brakuje
nam pieniędzy. Mamy tylko przychód
ze sprzedaży drewna. Udało się nam
wreszcie zapłacić księgowemu oraz
kupić materiały i zawiesić tablice
o zakazie kąpieli w stawie

udziałowców i inne dokumenty. Burmistrz i sekretarz miasta nie byli zadowoleni z tej „rewolucji”. Zażądali okazania dokumentacji, w tym list członków spółki podejmujących uchwały. Z reakcją zwlekał nowy przewodniczący domagając się uzasadnień. Burmistrz Jacek Danieluk zatem zaskarżył w sądzie pierwsze uchwały nowego zarzą-

du spółki i powiadomił notariusza o zastopowaniu działalności firmy wspólnotowej. Przewodniczący Maciejewicz złożył skargę do Rady Miasta na burmistrza, ale po dwóch sesjach większość radnych uznała ją za niezasadną. Burmistrz wycofał zaskarżenie z sądu, jednak u notariusza

nie jest łatwo odblokować zastopowaną transakcję.

Zablokowana sprzedaż

- Spółka w lipcu 2022 r., w otwartym, nieograniczonym przetargu, sprzedała niewielką działkę okalającą plac jednego z przedsiębiorców za kwotę 25 tys. zł. Pozyskane pieniądze miały być przeznaczone na uporządkowanie pobliskiego lasu oraz zabezpieczenie stawu. Nieruchomości te stanowią własność wspólnoty i są zdewastowane po kilkudziesięciu latach zaniedbań i rozkradania – informuje nas przewodniczący i podkreśla, że sprawa została zablokowana przez notariusza. Trwa oczekiwanie na decyzję sądu.

Przewodniczący dodaje, że kolejne trzy działki do sprzedaży czekają, aż będzie możliwy podział i możliwość ogłoszenia przetargu.

- Spółka nie ma na nic pieniędzy. Brakuje na podatki i obsługę księgową. Odsetki rosną. A zarządzamy majątkiem około 150 udziałowców, w tym również Skarbu Państwa – zaznacza Krzysztof Maciejewicz.

Podatkowa odmowa

Przyznaje, iż w spółkę Błotków uderzyły też majowe decyzje wydane z upoważnienia burmistrza w sprawie odmowy umorzenia zaległości w podatku rolnym i leśnym za lata 2018- 2021 na łączną kwotę ok. 8,2 tys. zł.

Dzięki nieodpłatnej pomocy adwokata spółka zaskarżyła decyzję burmistrza (podpisaną przez sekretarza miasta) do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Zarząd Błotkowa argumentował, że kiedy konto spółki zostało zajęte przez Urząd Skarbowy w trybie egzekucyjnym, bez zwolnienia z tych podatków nie może ona funkcjonować.

Pełnomocnik spółki zaznaczył m.in., iż sekretarz miasta wydał zaskarżone decyzje, a do końca 2021 r. był zastępcą przewodniczącego poprzedniego zarządu spółki wspólnotowej, a nawet nie przekazał nowym władzom dokumentacji. Zdaniem prawnika, taka decyzja urzędników uderza też w wielu terespolan.

Decyzje uchylone

Samorządowe Kolegium Odwoławcze orzekło o uchyleniu w całości decyzji organu I instancji i przekazaniu ich do ponownego rozpatrzenia.

Uznało, że zaskarżone decyzje nie mogą się ostać, albowiem naruszają przepisy prawa procesowego. Wskazało, iż w terespolskim UM zabrakło analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przewodniczący Krzysztof Maciejewicz powiedział nam, że jest zadowolony z rozstrzygnięcia spraw podatkowych.

- SKO zmiażdżyło argumenty urzędników. To już kolejna sprawa przegrana z naszą wspólnotą – mówi Krzysztof Maciejewicz.

Burmistrz Jacek Danieluk jednak nie uznaje tego za porażkę.

- Dobrze, że sprawa wróciła do nas. To miód na serce. Nie czuję się winny. Teraz mogłem umorzyć ten podatek. Gdybym wcześniej podjął taką decyzję, groziłaby mi odpowiedzialność.

Marek Pietrzela

Urozmaicone ferie
w Terespolu i okolicy

Bogatą ofertę dla dzieci i młodzieży na ferie zimowe przygotowano w mieście Terespol i w terespolskiej gminie.

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu (wcześniejsza nazwa Miejski Ośrodek Kultury) zaproponował zajęcia stałe i czasowe, bezpłatne i płatne (karnet na udział we wszystkich warsztatach – 100 zł) dla młodszych i starszych uczniów. Pełna lista atrakcji zawiera kilka stron. Urozmaicony program zaproponowano z zajęciami i turniejami sportowymi.

Łukasz Pogorzelski z MCKSiR powiedział nam, że największym powodzeniem cieszą się płatne zajęcia cukiernicze i garncarskie.

- Najczęściej skorzystają z nich uczniowie z podstawówek. Już przed kilkoma dniami mieliśmy

**Program imprez w Terespolu: <http://mokterespol.com/>
W gminie Terespol: <https://gck.gminaterespol.pl/news.php>**

komplet zgłoszeń na wycieczkę młodszych dzieci do Chełma. Jeszcze nie ma kompletu na wyjazd starszych do Siedlec (w czwartek, 26 stycznia) – mówi Łukasz Pogorzelski.

Dodaje, że Terespol wcześniej od innych, już w piątek, 27 stycznia, o godz. 19 organizuje 31 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Restauracji Galeria Smaków. W programie: licytacja gadżetów, koncerty, występy m.in.: dzieci i młodzież z terespolskich szkół. Gwiazdami wieczoru będą: Adrian Litewka i Mateusz Łopaciuk.

Gminne Centrum Kultury w Kobyłanach przygotowało też urozmaiconą ofertę na dwa tygodnie ferii. Zaplanowało m.in. wyjazdy z atrakcjami do Siedlec i Lublina, bal karnawałowy, warsztaty plastyczne z przygotowaniem upominków dla babci

i dziadka oraz masek karnawałowych oraz „Kulinarne rewolucje” z kołami gospodyń wiejskich (w święta świątecznych wiejskich).

W niedzielę 22 stycznia o godz. 14 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kobyłanach zacznie się X powiatowy Noworoczny przegląd Kołęd i Pastorałek.

Dorota Szelest, dyrektor Gminnego Centrum Kultury, powiedziała nam, że wyjazdy dzieci z rodzicami sprawdzili się już w poprzednich latach.

- Jestem zadowolona, że jest zainteresowanie naszymi imprezami. Częściowo są odpłatne. Rodzice szukają atrakcyjnego spędzenia czasu przez dzieci. Dobrze zapowiada się też w pierwszym tygodniu cykl kulinarnych spotkań z sześcioma kołami gospodyń wiejskich – mówi Dorota Szelest.

(pim)

Celnicy „upolowali” wschodnie trofea

TERESPOL Skóry niedźwiedzi i wilka oraz dwie przytwierdzone do desek niedźwiedzie czaszki zatrzymali na granicy funkcjonariusze lubelskiej Krajowej Administracji Skarbowej.

Lubelska Izba Administracji Skarbowej poinformowała nas, że w bagażu Białorusina celnicy znaleźli skóry i czaszki niedźwiedzia brunatnego, a także skórę wilka szarego.

Są to okazy chronione przepisami konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwier-



Okazy wiezione przez Białorusina
pozostały w Polsce

zętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, zwaną CITES. Podróżny nie posiadał zezwoleń, dlatego funkcjonariusze zatrzymali trofea.

- Aby legalnie przewieźć przez granicę chronione okazy,

niezbędne są dokumenty wydawane przez właściwe organy administracyjne państw, z których okazy są wywożone lub przywożone – wyjaśnia IAS w Lublinie. Przypomina, że nielegalny przewóz chronionych okazów CITES jest przestępstwem, zagrożonym karą pozbawienia wolności do 5 lat i konfiskatą przewożonych okazów.

Dodaje, że w 2022 r. lubelska KAS zapobiegła nielegalnemu przywozowi do Polski kilkudziesięciu okazów CITES. Były to m.in.: fragmenty rafy koralowej, pijawki lekarskie, pasek ze skóry krokodyla i żywa papuga żako.

(pim)

Festiwal Kołęd Wschodniosłowiańskich

XXVI edycja Międzynarodowego Festiwalu Kołęd Wschodniosłowiańskich odbędzie się w dniach 28 – 29 stycznia 2023 r. Przesłuchania w Miejskim Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu (dawny MOK) w Terespolu – ul. H. Sienkiewicza 27 zaplanowano w sobotę i niedzielę o godz. 15.

Od 2008 roku organizatorami Międzynarodowego Festiwalu Kołęd Wschodniosłowiańskich są: Prawosławna

Diecezja Lubelsko-Chełmska w Lublinie, Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu i terespolskie Nadbużańskie Centrum Kultury Prawosławnej.

(pim)